

RAPORT Z BADANIA PROWADZONEGO WŚRÓD STUDENTÓW UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO NT. WYKORZYSTYWANIA SYMBOLI W PRZESTRZENI AKADEMICKIEJ

Cel oraz sposób realizacji badania

Celem badania było poznanie postaw oraz preferencji studentów Uniwersytetu Śląskiego wobec wykorzystywania symboli w przestrzeni akademickiej. Diagnoza opinii oraz doświadczeń związanych z wykorzystywaniem symboli może przyczynić się do wspólnego wypracowania mechanizmów systemowych określających wykorzystywanie symboli w przestrzeni akademickiej.

Badanie odbyło się w dwóch turach. Pierwszą turę badania przeprowadzono w okresie od 28.11.2020 do 01.11.2020, miała ona na celu poznanie opinii respondentów przed przeprowadzeniem ogólnouczelnianej debaty uniwersyteckiej (online) na temat wykorzystywania symboli w przestrzeni akademickiej. Wspomniana debata odbyła się 2 grudnia 2020 roku o godz. 17:00. Drugą turę badania przeprowadzono w okresie od 10.12.2020 do 31.12.2020.

Badanie miało charakter kwestionariuszowy. W celu jego przeprowadzenia wykorzystano kwestionariusz ankiety przygotowany przez Samorząd Studencki Uniwersytetu Śląskiego. Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem platformy Microsoft Forms. Adresatami badania byli wyłącznie studenci Uniwersytetu Śląskiego. Formuła badania zapewniła studentom anonimowość. W badaniu wzięło udział 249 osób. Należy jednak zaznaczyć, iż kwestionariusz ankiety obejmował również pytania wielokrotnego wyboru oraz pytania o charakterze otwartym. Liczba respondentów biorąca udział w badaniu może być zatem różna w zależności od rozpatrywanego pytania.

Patronat nad przeprowadzonym badaniem sprawował Rzecznik Praw Studenta i Doktoranta UŚ, dr hab. Agnieszka Bielska-Brodziak, prof. UŚ.

Wyniki badania

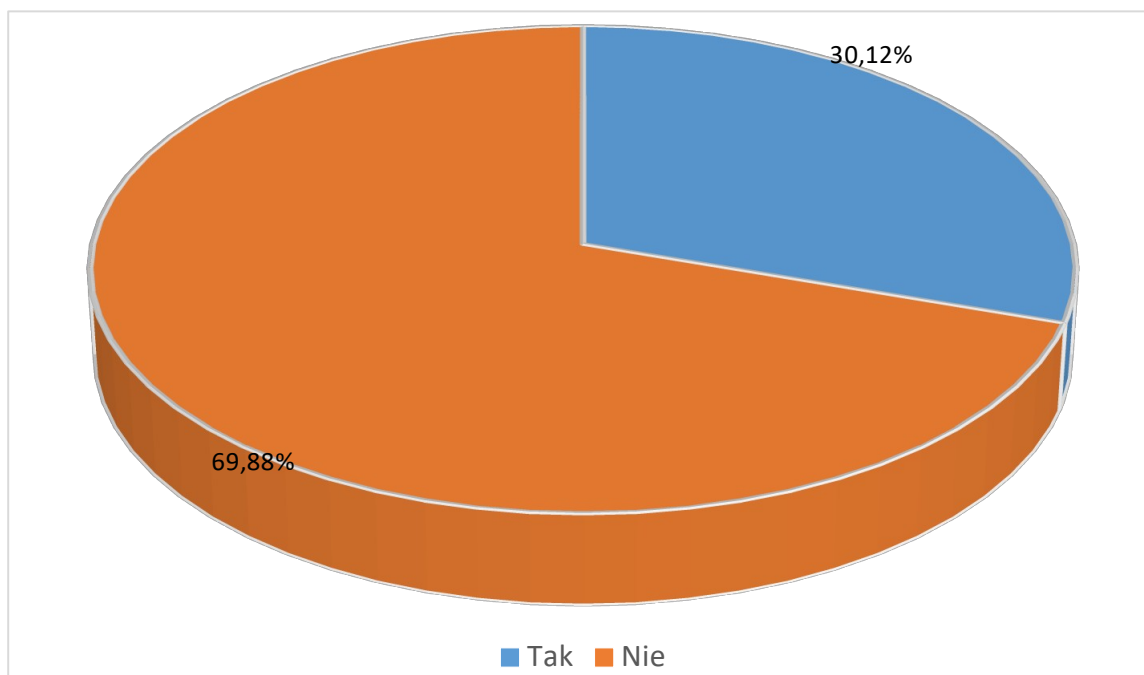
Prezentacja wyników badania ma charakter chronologiczny, zgodny z układem zadanych pytań w kwestionariuszu ankiety.

Jako pierwsze respondentom zadano pytanie:

1. Czy Twoim zdaniem wolność wyrażania poglądów na uniwersytecie powinna być w jakikolwiek sposób ograniczana?

Zdecydowana większość studentów biorąca udział w badaniu udzieliła odpowiedzi przeczącej. 174 studentów (69,88%) opowiada się za brakiem ograniczeń w kwestii wolności wyrażania poglądów na uniwersytecie. 75 studentów (30,12%) wyraziło pogląd odmienny, popierając ograniczenia wolności wyrażania poglądów na uniwersytecie.

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 1.



Rysunek 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące wolności wyrażania poglądów na uniwersytecie. N= 249 (T 75, N 174)

2. Uzasadnij swój wybór *

Drugie pytanie miało charakter szczegółowy względem pytania pierwszego. Jego celem było uzasadnienie dokonanego wyboru w pytaniu 1, w formule pytania otwartego. Odpowiedzi studentów wyglądały następująco:

- Uniwersytet jest instytucją, w której młodzi ludzie powinni kształtować umiejętność wyrażania swoich poglądów, ograniczanie możliwości wyrażania takowych racji jest sprzeczne z ideą uniwersytetu.
- Nie.
- Każdy powinien mieć możliwość wyrażać swoje poglądy jakiegokolwiek by one nie były, w granicy obowiązującego prawa. Chyba że będą to treści łamiące prawo. Wtedy powinno się im zapobiegać dla wspólnego dobra i ograniczenia problemów, zwłaszcza względem osób, które je prezentują.
- Uważam, że każdy powinien mieć pełne prawo do wyrażania swoich racji i poglądów, ponieważ żyjemy w cywilizowanym, wolnym państwie i powinniśmy mieć prawo do własnych praw.
- Nie powinno się ukazywać treści obraźliwych
- Jak najbardziej możemy wyrażać swoje poglądy jednak ma to być na poziomie kultury
- Uważam, że wolność wyrażania poglądów powinna być ograniczona, ponieważ każdy człowiek ma inne poglądy i powinien je zachować dla siebie, a nie okazywać je na zewnątrz, ponieważ poglądy tej osoby mogą urazić inną osobę.
- Uniwersytet nie może ograniczać możliwości wyrażania poglądów, gdyż uniemożliwiłoby to przeprowadzenie sprawiedliwej dyskusji na różne tematy.

- Uniwersytet powinien być miejscem, które jest tolerancyjne jak również dające pełną możliwość wyrażania swoich poglądów o ile nie jest ona krzywdząca bądź atakująca drugą stronę.
- Każdy człowiek powinien mieć swobodę wyrażania swoich poglądów tak jak zostało to unormowane w Konstytucji RP
- Nie, dopóki nie narusza granic drugiego człowieka, etyki czy też prawa.
- Ponieważ uczelnia powinna być miejscem rozwoju osobistego, a swobodne wyrażanie swoich własnych przekonań przyczynia się do tego rozwoju.
- Uniwersytet powinien być bezstronny w sporach światopoglądowych, a ustawienie symbolu strajku na zdjęciu profilowym wydziału było dalekie od bezstronności. Człowiek odpowiedzialny za to, chyba w ogóle nie przemyślał kwestii, jak bardzo szokujące i deprymujące to było dla osób pro-life. Uniwersytet powinien być domem dla każdego, a nie tylko dla osób pro-choice.
- Ponieważ każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów, jeśli nie wchodzi się w sferę czyichś wolności, to nie należy w jakikolwiek sposób ograniczać nikomu prawa do wolności słowa.
- Stosownym ograniczeniem byłyby tutaj przede wszystkim istniejące już uwarunkowania prawne tzn. zakaz propagowania symboli i idei powszechnie obraźliwych, wulgarnych i niebezpiecznych. Poza tymi ramami ograniczeń nie powinno być.
- Uważam, że uniwersytet jest miejscem, w którym przede wszystkim powinniśmy rozmawiać o poglądach i słuchać siebie nawzajem.
- Wolność wyrażania swoich opinii jest istotna, i nie powinna być ograniczona, o ile owe opinie nie są bezpośrednio obraźliwe.
- Uniwersytet jest miejscem nauki. O ile na uczelni powinno być pełne prawo prezentowania symboliki czysto światopoglądowej, nawet religijnej, a także poglądów, to nie mogą one:
 1. być wykorzystywane do ograniczania prawa do swobody wyrażania poglądów innych – paradoks tolerancji Poppera,
 2. być sprzeczne z nauką. Toteż nieakceptowalne jest głoszenie teorii o płaskiej ziemi, "chorobie homoseksualizmu", itp.
- Poglądy mogą być wyrażane, o ile nie szerzą nienawiści do "drugiej strony" danego tematu.
- Powinna być ograniczona przez granice dopuszczalności prawnej, ale również wyrażanie opinii szerzących nienawiść w stosunku do grup osób ze względu na ich narodowość, orientację seksualną, etniczność itp.
- Nie powinna być ograniczana, chyba że przejawia się w formie ataku skierowanego na inne grupy.
- Nie powinna być ograniczana, ponieważ każdy ma prawo do własnych poglądów, co jest zapewnione w Konstytucji RP.
- Każdy powinien móc wyrazić swoje poglądy i poglądy każdego człowieka powinny zostać uszanowane, oczywiście jeśli nie łamią ogólnych norm moralnych. Dzięki wyrażaniu poglądów każda jednostka może się czuć wyjątkowa, może wyrazić siebie, gdyby ta wolność została całkowicie odebrana, każdy z nas byłby takim samym "szarym człowiekiem". Uważam, że wymienianie się swoimi poglądami na forum publicznym nie powinno się odbywać na zasadzie kłótni, ale kulturalnej rozmowy, dyskusji, debaty z poszanowaniem każdej ze stron.
- Uczelnia nie jest do tego aby uprawiać na niej politykę, z żadnej strony
- Blokowanie poglądów tylko wzbudza w osobach o tych poglądach poczucie racji, zaczynają oni wierzyć, że pewne środowiska chcą blokować "prawdę" i budzi poczucie "oblężonej twierdzy"

- Poglądy, które nie zgadzają się ze stanowiskiem nauki należy raczej "zwalczać" na drodze debaty
- Pomimo zaznaczenia opcji "nie" - uważam że w pewnych, skrajnych przypadkach nie należy zezwalać na wyrażanie wszystkich poglądów czy stanowisk. Dotyczy to głównie ideologii uznawanych za totalitarne oraz propagujących przemoc i nienawiść. W innych przypadkach nie należy ograniczać wolności wyrażania poglądów. Uniwersytet powinien być miejscem, w którym ścierają się różne spojrzenia na rzeczywistość oraz dawać przestrzeń na wyrażanie tych spojrzeń bez negatywnych konsekwencji.
- Uważam, że wolność wyrażania poglądów powinna obowiązywać wszędzie.
- Wolność wyrażania poglądów i myśli jest dla mnie jedną z najważniejszych cech, jakie powinien posiadać uniwersytet, jednak należy pamiętać o tym, że wolność ta nie może przekraczać ram ustalonych przez polskie prawo. Wyrażanie poglądów lub operowanie symbolami, które są karane przez prawo, nie może mieć miejsca również na uniwersytecie, w tym sensie wolność powinna być ograniczona. Chodzi na przykład o symbole hitlerowskie lub wyrażanie opinii rasistowskich, faszystowskich itp. W związku z obecną sytuacją na UŚ trzeba jednak pamiętać, że ważny jest tutaj naukowy dialog prowadzący w atmosferze wzajemnego szacunku, stwierdzający czy używanie danego symbolu czy wyrażanie danej opinii ma na celu promowanie niewłaściwych organizacji czy w danym przypadku jest bytem odrębnym.

Należy również zaznaczyć, że wolność wyrażania poglądów musi mieć swoje granice w dobru drugiego człowieka. Niestety na naszym uniwersytecie, i to tutaj moim zdaniem tkwi główny problem, często wolność poglądów utożsamiana jest z roszczeniem sobie prawa do zadeptywania poglądów przeciwnych, a często nawet używania argumentów ad personam w imię podkreślenia swojej wolności. W związku z powyższym wydaje mi się niebezpieczne stwierdzenie, że uniwersytet powinien być miejscem całkowitej wolności wypowiedzi i symboli – przez złe rozumienie tego stwierdzenia i wręcz pielęgnowanie go, borykamy się teraz z powszechną dyskryminacją. Ważne jest również, że wolność poglądów nie istnieje wtedy, gdy instytuty, wydziały, uniwersytety... wypowiadają się w imieniu całej wspólnoty. Tak miało to na przykład w przypadku strajku kobiet. Wolność poglądów powinna być równoznaczna z tym, że organizacje są apolityczne i nie wyrażają konkretnych stanowisk, to każdemu z członków danej organizacji pozostawiają pole dialogu. W przypadku wyrażania, np. przez instytut, opinii większości lub władz i wkładanie jej w usta wszystkich pracowników i studentów związanych z instytutem mamy do czynienia z pogwałceniem zasady wolności poglądów – konkretny pogląd pojawia się na podium. Jednak, oczywiście, jeśli do stwierdzenia o wolności dodać, że ma się ona odbywać społecznie, w poszanowaniu wolności drugiego, a nie tylko samego siebie, to jak najbardziej się z tym zgadzam - to powinien być priorytet działania uniwersytetu.

- Tak, wiele osób, uczestniczących w ostatnich wydarzeniach domaga się reprezentowania własnych poglądów w przestrzeni akademickiej, jednocześnie odmawiając tego prawa wykładowcom i innym pracownikom Uniwersytetu, a tym samym zapominając o ważnej kwestii, że wolność jednego człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna wolność drugiego. Dodatkowo część osób daje sobą manipulować walcząc o sprawę, używając symboli zmienionych do tego stopnia, że zaczynają przypominać jawnie symbole, które w przestrzeni publicznej są zakazane.
- Jestem liberałem o skrajnie prawicowych poglądach, w moim przekonaniu jakiegokolwiek ograniczanie wolności człowieka jest nieuzasadnione. Żyć powinniśmy w myśl zasady moja

wolność kończy się tam gdzie zaczyna wolność drugiego człowieka - wolno więc wyrażać swoje poglądy oraz czynić wszystko (dosłownie) co nie narusza dóbr i wolności drugiego.

- Wolność sumienia, wolność słowa oraz wolność wyrażania poglądów są prawami gwarantowanymi przez Konstytucję i nie powinny być ograniczane. Należy jednak podkreślić, że wszelkie debaty, dyskusje, etc. powinny być prowadzone z szacunkiem i akceptacją odmiennego punktu widzenia.
- Uniwersytet jest miejscem, w którym studiują dorośli, myślący ludzie. Potrzeba dyskusji jest dla nas naturalna. Nie rozumiem, dlaczego wyrażanie poglądów na ulicy jest dozwolone, ale na uczelni już nie. Jedynym ograniczeniem powinna być kulturalna postawa względem siebie, zwłaszcza jeśli uniwersytet ma nas uczynić ludźmi wykształconymi i aspirujemy do bycia elitą kraju.
- Każda jednostka posiada wolność słowa, poglądów, więc jeśli nie jest to niezgodne z obowiązującym prawem, nikt nie może poddawać tego ocenie
- Każdy człowiek jest wolny i ma prawo do głoszenia poglądów takich, jakich chce. Nikt nie może autorytatywnie jakiś kwestii narzucać.
- Na uczelni nie ma miejsca na teorie pseudonaukowe, takie, które nie są zgodne ze współczesnym stanem wiedzy na dany temat.
- Każdy człowiek ma prawo do posiadania i wyrażania własnych poglądów jeśli oczywiście nie narusza to autonomii innych osób.
- Uniwersytet powinien być miejscem wymiany poglądów – ale wyłącznie poglądów, bez narzucania woli innym. Powinno się ograniczyć możliwość ingerowania w wolność i swobodę innych podmiotów, w tym przez ograniczenie funkcjonowania kół, które pozostając związane ze skrajnymi organizacjami (zarówno mając tu na myśli ultrakonserwatywne koła na wpia, jak też komunistyczne koła na wns).
- Tak, ALE myślę, że ograniczenia powinny obejmować wyrażanie poglądów, które mogą być dla innych krzywdzące lub przykre. Symbol błyskawicy np. do nich nie należy, bo nie jest naznaczony żadnymi treściami mogącymi wzbudzać poczucie dyskomfortu psychicznego. Coś takiego dotyczyłoby jednak otwartego wygłaszania rasistowskich, seksistowskich, homofobicznych poglądów na forum publicznym.
- Ponieważ wolność wyrażania poglądów jest zagwarantowana w konstytucji.
- Wolność sposobu wyrażania poglądów tak, ale nie wolność samego ich wyrażania. Chodzi mi o dezaprobatę dla przeklinania, oskarżania, oszczerstw, agresji słownej. Poglądy są czymś indywidualnym, subiektywnym i dlatego nie powinny być ograniczane, ale osoby chcące je wyrażać powinny stosować zasady etykiety.
- Wyrażane poglądy powinny być zgodne z obowiązującym stanem nauki, a jeżeli już są kontrowersyjne, powinny być zestawiane wraz z poglądami dominującymi. Wykładowca nie powinien mieć możliwości autorytatywnego stwierdzenia, że jego niszowe poglądy są jedynymi słusznymi.
- Każdy ma prawo wyrażać swoje poglądy.
- Wykładowcy nie powinni NARZUCAĆ swoich osobistych poglądów w ramach prowadzonych zajęć. Co do samego WYRAŻANIA, uważam, że jedyne ograniczenia powinny dotyczyć poglądów zakładających jakąkolwiek dyskryminację (ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, orientację seksualną itp.) oraz realnie nawiązujących do ideologii totalitarnych.
- Pytanie jest zbyt szerokie, co do zasady absolutnie nie powinno być żadnych ograniczeń. jedyne ograniczenie mogą wynikać z przepisów prawa – zakaz manifestowania poglądów o charakterze nazistowskim, dopuszczających propagowanie nienawiści rasowej czy narodowej.

- Każdy ma prawo wyrażać swoje poglądy, chyba, że w sposób znaczący i jednoznaczny (co zapewne trudno ustalić) rani drugiego człowieka, np. rasizm.
- W mojej ocenie uniwersytet powinien być miejscem umożliwiającym swobodne wyrażanie swoich poglądów. Jednakże nie mogą one wpływać negatywnie na naszego rozmówcę, oraz obrażać w jakikolwiek sposób grupy społeczne.
- Zagadnienie wolności wyrażania własnych poglądów jest kontrowersyjne. Artykuł 54 Konstytucji stanowi: 1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. 2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane.
- Uniwersytet powinien stosować się do przepisów Konstytucji jako najwyżej stojącego w hierarchii aktów prawnych w Polsce. Jednak należy zaznaczyć, że propagowanie poglądów sprzecznych z aktualnym stanem wiedzy i nauki, poglądów o charakterze totalitarnym i dyskryminującym, a także faszystowskim powinno być zakazane. Zgodnie ze spotem UŚ Uniwersytet jest miejscem dla wszystkich, gdzie każdy może czuć się bezpiecznie. Powinno być miejscem debaty akademickiej i powinno przeciwstawiać się formom dyskryminacji mniejszości! Istnienie KN Ordo Iuris, która posiada kontrowersyjne powiązania finansowe, a także jest fundamentalistyczną religijną sektą, która nie dyskryminuje tylko mniejszości seksualnych, ale także kobiety (poprzez postulowanie zakazu rozwodów), a także głoszenie poglądów antynaukowych stanowi zaprzeczenie zasad uniwersyteckich.
- Gdyby jakikolwiek przedstawiciel studentów lub grona profesorskiego głosił poglądy nawołujące do nienawiści lub braku poszanowania cudzych wartości powinien ponieść tego konsekwencje.
- Wyrażanie poglądów należy odróżnić od propagowania poglądów. O ile swoboda wyrażania poglądów jest niczym nieograniczona na mocy art. 54 ust. 1 Konstytucji, o tyle propagowanie poglądów podlega ograniczeniu na mocy art. 13 Konstytucji, a ponadto stanowi czyn zabroniony z art. 256 Kodeksu Karnego.
- "Poglądy" szerzące nienawiść nie powinny być tolerowane.
- Opinie krzywdzące lub dyskryminujące, nie powinny być tolerowane i dopuszczane w ramach (mocno eksploatowanej ostatnio) "wolności słowa". Każdy ma prawo do swojej opinii, ale ma również prawo wstrzymać się z egzekwowaniem go, gdy wie, że może kogoś urazić. Merytoryczna dyskusja polega na wymianie argumentów, nie wyzwisk. A do tego często dochodzi podczas wyrażania własnych opinii. Na uczelni wyższej nie może być miejsca na tego typu zachowania. Uniwersytet powinien wypracować jasne zasady, które pomogą każdemu (bez względu na ilość tytułów przed nazwiskiem) liczyć się ze słowami i nie wychodzić poza swoją rolę.
- Wolność wyrażania poglądów powinna być nieograniczona zgodnie z prawem – z wyjątkiem sytuacji, w których osoby nawołują do nienawiści.
- Uniwersytet powinien być miejscem swobodnego dyskursu na wszystkie tematy.
- Powinna być ograniczona jedynie obowiązującym prawem i dobrymi obyczajami.
- Ponieważ Uniwersytet powinien być zadeklarowany wolnemu i otwartemu rozpatrywaniu spraw wszelkich tematów, gwarantować każdemu członkowi społeczności uniwersyteckiej przestrzeń do pozbawionych manipulacji i arbitralnego wpływu wypowiedzania się, pisania, słuchania, kontestowania i nauki. Nie jest rolą Uniwersytetu próbować osłaniać indywidualnych studentów od idei i opinii z którymi się nie zgadzają, których nie akceptują, a nawet takich, które ich urażają. Precedens od tych pryncypiów stanowiłby hipokrytyczną autorewizję i musiałby zakładać ograniczenie wolności wypowiedzi poglądów, które dotychczas nauczane mogły także urażać wielu studentów. Na naszym Uniwersytecie nauczają się z tekstów, które bezpośrednio inspirowały i motywowały działania wielu z najbardziej

zbrodniczych liderów całego globu, ale to właśnie Uniwersytet powinien być miejscem na otwartą dekonstrukcję lub obronę tych idei, z wyłączeniem ich historycznych implikacji, na poziomie idei samych w sobie.

- Lewackie symbole powinny zostać zdelegalizowane
- Wolność słowa jest nie tylko gwarantowana przez wiele aktów prawa ale także jest podstawą ustroju demokratycznego.
- Uważam, że na uniwersytecie nie powinno być cenzury i każdy powinien wyrażać swoje zdanie i nikt nie ma prawa tego zabraniać (chyba, że bezpośrednio atakuje konkretną osobę za rzeczy, które dana osoba nie odpowiada np. wygląd, choroba, kolor skóry, orientacja, bądź też wyznanie do pewnego stopnia).
- Każdy ma prawo do wyrażania własnych poglądów.
- Każdy ma w równym stopniu prawo do wyrażania swoich poglądów.
- Powinno być ograniczone wyrażanie poglądów, jeśli są mową nienawiści lub są niezgodne z nauką.
- Symbole, które obrażają część społeczeństwa lub mają negatywne konotacje lub wywołują negatywne emocje dla części społeczności akademickiej nie powinny pojawiać się w przestrzeni publicznej.
- Nie, o ile takie poglądy nie obrażają innej osoby. Ja sama będąc osobą wierzącą niestety nie raz spotkałam się z obrażaniem mojej osoby z tego powodu. Spotkałam się nawet z takimi osobami, które z powodu mojej wiary: nie podają mi ręki, mówią wręcz „nie odzywaj się do mnie”, mówią, że jestem głupia, przyczepiają się do każdej mojej wypowiedzi, itp. Jedna taka „koleżanka” w grupie nie przyjęła nawet od mnie chusteczki higienicznej (wcześniej pytając się całej grupy czy ktoś mógłby pożyczyć), i pomimo tego, że mnie wcześniej obrażała, jako chrześcijanka wyciągnęłam pomocną dłoń – która została odtrącona. Niestety przyzwyczałam się do tego, ponieważ od podstawówki jestem tak traktowana, jedynym wytchnieniem był czas studiowania na Wydziale Teologicznym. Wiem, że dla wielu jestem głupia jako osoba wierząca, ale za wolność wiary w Boga i niepodległość ukochanej Ojczyzny walczył w AK mój dziadziuś, w czasie zaborów dzieci we Wrześni i inni Wielcy Patrioci – nie możemy o tym zapominać. Nie powinniśmy się zatracić w konsumpcjonizmie i pogoni za „lepszym życiem”. Mam również koleżanki ateistki z którymi naprawdę się przyjaźnię, tylko właśnie nasza wolność kończy się tam gdzie zaczyna wolność drugiej osoby. I zawsze będę stawać w obronie wolności, ale wolności wszystkich, a zwłaszcza tych którzy sami jeszcze nic nie są w stanie powiedzieć, ponieważ nawet na studiach (i to nie na WTLu, ale WNSie czy dawnym PiPsie) uczono mnie, że pierwszym etapem rozwoju człowieka jest rozwój płodowy/ prenatalny, a nie noworodkowy – to jest dopiero kolejny etap rozwoju człowieka.
- Poglądy rasistowskie/wykluczające, atakujące grupy społeczne lub jednostki, jak również te, szerzące nienawiść powinny być zakazane.
- Nasze poglądy to część tego, kim jesteśmy. Zabranianie wyrażania naszych poglądów na uczelni to ograniczanie naszej wolności i tłumienie tego, co w nas siedzi. Jesteśmy ludźmi, nie robotami i nasze odczucia, emocje, oraz spojrzenie na świat nie powinny być przez nikogo blokowane, ograniczane, ani zabranianie.
- O ile nie są to poglądy promujące nienawiść, mogą być swobodnie wyrażane.
- Moim zdaniem wolność poglądów nie powinna być ograniczana, ponieważ uniwersytet jest miejscem dyskusji, wymiany zdań i poglądów. Ponadto w moim odczuciu byłoby to niezgodne z Konstytucją, która gwarantuje każdemu wolność myśli, słowa i poglądów.
- Wolność słowa i poglądów + pole do dyskusji.

- Uczelnia publiczna jest miejscem, gdzie spotykają się ludzie z różnych grup społecznych w tym także osoby niepełnosprawne, wierzące w Boga/Bogów jak i niewierzące. Nie wspominając już o wyborcach partii politycznych począwszy od skrajnej Lewicy - Federacji Anarchistycznej, Partia Razem, Wiosnę, PO, Nowoczesną, PSL, PIS kończywszy na ultrapravicowej Konfederacji. Używanie symboli religijnych i politycznych nie sprzyja dobrej atmosferze na uczelni publicznej, którą wszyscy finansujemy w podatkach bez względu na poglądy polityczne obyczajowe czy religijne.
- Uniwersytet, jako placówka, która realizuje ideę szkolnictwa wyższego, w żadnym wypadku nie może być miejscem, gdzie wykładowca, wykorzystując swoją pozycję wyższości jako egzaminatora, narzuca swoim studentom jakiegokolwiek poglądy, bowiem jest to antytezą szkolnictwa wyższego, które wszak winno nauczać krytycznego myślenia i formowania własnych myśli i poglądów na podstawie obcowania z różnymi dziełami kultury i innego piśmiennictwa, a nie na podstawie przekonań wykładowcy, który, jak każdy, jest tylko człowiekiem i ipso facto jest omylny. Poza tym, taka praktyka jest łamaniem artykułów 2, 30, 31 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.
- Jeśli krzywdzi innych i narusza czyjąś wolność to powinna być ograniczona do takich ram, aby nie wyrządzała nikomu szkody.
- Każdy ma prawo do wolności swoich poglądów.
- Tak, ponieważ moim zdaniem nie jest to odpowiednie miejsce do prezentowania swoich poglądów, szczególnie tych bardziej kontrowersyjnych – np. pokazywania symboli nazistowskich, komunistycznych czy innych, które mogłyby obrazić czyjeś uczucia. Od demonstrowania swoich poglądów – moim zdaniem – są profile prywatne w mediach społecznościowych.
- Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów w sposób niesprzeczny z prawem czy niegodzący w inne osoby.
- Nie widzę powodów dla których miałyby być ograniczona bardziej niż poza uniwersytetem.
- Nie, uniwersytet powinien być miejscem debaty i konfrontacji różnych światopoglądów.
- Uniwersytet jest miejscem, gdzie powinien być prowadzony dyskurs naukowy. Nie jest za to miejscem propagandowego szerzenia określonych poglądów, niepopartych racjonalnymi argumentami naukowymi i ograniczania wolności wyrażania poglądów innych, niezgodnych z własnymi.
- Środowisko akademickie powinno być bezstronne w sprawach dotyczących poglądów i skupiać się wyłącznie na sprawach naukowych.
- Powinna być ograniczona wyłącznie w zakresie szerzenia poglądów krzywdzących inne osoby – homofobicznych, rasistowskich, seksistowskich etc.
- Uniwersytet powinien być miejscem otwartym dla każdego członka społeczności, nie ważne jakie zasady życiowe wyznaje
- Uczelnia powinna być neutralnym miejscem, gdzie można w pełni wyrażać swoje poglądy, aczkolwiek nie powinno mieć na niej miejsca na jawne popieranie i afiszowanie się ugrupowaniami politycznymi, symbolami itp.
- Takie prawo gwarantuje konstytucja.
- Studiujemy kierunek, który bezpośrednio jest związany z wyrażaniem własnych opinii, poglądów i przemyśleń, dlatego uważam, że nie powinniśmy być ograniczani (pod warunkiem, że nie są to zachowania stricte zabronione czy niemiłe widziane).
- Nie mogą być to symbole antysystemowe czy antycywilizacyjne. Niedopuszczalnym jest w przestrzeni uniwersytetu manifestowanie takich nurtów jak nazizm, faszyzm czy komunizm. Podobnie z ideologizowaniem społeczności akademickiej poprzez manifestowanie

zachowań sprzecznych z porządkiem naturalnym urzeczywistnianych w postaci symboli tj. tęcze flagi czy błyskawice.

- Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów.
- Art. 54. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.
- Wolność wyrażania poglądów jest nam zagwarantowana prawnie, co do tego nie ma wątpliwości. Nawiązując do sytuacji, która stała się bodźcem do przeprowadzenia środowowej debaty, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż wymiana i prezentowanie opinii powinno odbywać się za dwustronną zgodą, np. studenci-wykładowca prowadzący dane zajęcia. Student logujący się na zajęcia on-line, posiadający na awatarze logo partii/organizacji politycznej i profesor, wygłaszający swoje zdanie na temat manifestacji przeciwko obostrzeń wprowadzanych przez rząd, przy dezaprobatie drugiej strony co do zachowań wymienionych osób, to zjawiska patologiczne. Wolność wyrażania poglądów nie powinna stwarzać sytuacji, w której dojdzie do dyskryminacji osób posiadających poglądy inne, niż te należące do większości, nietypowe lub po prostu niepopularne. Nie wyrażam też zgody na to, by dochodziło do prób narzucania stanowiska, niezależnie od tego, czy jest ono radykalnie postępowe, czy radykalnie zachowawcze.
- Każdy człowiek ma prawo wyrażania swoich poglądów i opinii. Czemu akurat na uniwersytecie miałyby nie być takiej możliwości? Jasne możemy się różnić w poglądach, ale trzeba się nawzajem szanować i nie ograniczać możliwości wypowiedzi.
- Uniwersytet powinien być strefą absolutnej wolności słowa i wypowiedzi, niezależną zarówno od władzy, jak i grup nacisku. Dzisiejsze upadłe uniwersytety będące przechowalnią dla bezrobotnych mas ludzkich, na których korytarzach reklamują się panie z banków, zaczepiające studentów w drodze na wykład, niestety takiej funkcji od dawna już nie spełniają. Mówimy o wolności słowa na Uniwersytecie w oderwaniu od tych faktów i szerszego kontekstu społecznego, co jest kuriozalne. Dla mnie zarówno sytuacja, że studenci donoszą na swojego wykładowcę za jego poglądy, jak i manifesty ideologiczne wygłaszane z zapalem godnym barykady podczas zajęć przez niektórych wykładowców są jednakowo niedopuszczalne. A takie sytuacje miały miejsce i pewnie mają nadal na Uniwersytecie Śląskim i o tym powinniśmy rozmawiać, a nie o abstrakcji. Bo każdy głupi odpowie, że jest za wolnością, tylko co z tego, jak każdy inaczej to rozumie.
- To wbrew konstytucyjnej wolności słowa.
- Uważam, że jeżeli czyjeś poglądy bezpośrednio nie nawołują do krzywdzenia innych i nie są homofobiczne, rasistowskie, a dana osoba potrafi je uzasadnić to każdy powinien mieć możliwość ich wyrażania.
- Uważam, że uniwersytet powinien być miejscem, gdzie istnieje wolność słowa niezależnie od poglądów, to miejsce gdzie powinniśmy mieć wolność i możliwość wyrażania swoich opinii, do momentu, w którym nie dzieje się krzywda jednej ze stron. Kulturalna debata, ścieranie się poglądów w dobrym tego słowa znaczeniu powinno być esencją tego co możemy spotkać na uczelni, ku ogólnemu rozwojowi wszystkich i wypracowywaniu konsensusów w kwestiach naukowych, jak i etycznych.
- Powinna być ograniczona do spraw merytorycznie związanych z tematem zajęć, z możliwością zasygnalizowania tematów do poruszenia i omówienia na kolejnych zajęciach. Jeśli chodzi o symbole (awatary, emblematy, ubrania) nie powinna być ograniczana.
- Moim zdaniem każdy powinien mieć prawo do wyrażania własnych poglądów.
- Pewnych idei po prostu nie można promować, ale ograniczenie powinno dotyczyć tylko zbrodniczych ideologii, które są przez ogół pojmowane za złe.

- Dzięki wyrażaniu swoich poglądów w przestrzeni publicznej możemy zapoznać się z wartościami wyznawanymi przez inne osoby oraz stajemy się bardziej otwarci na różne punkty widzenia sytuacji, które dotyczą naszej społeczności.
- Uważam, że w dzisiejszych czasach trudno jest o prawdziwą wolność słowa nawet przy rodzinnym stole, a uczelnie wyższe powinny być miejscem kształtowania odpowiednich, współczesnych postaw, takich jak właśnie wszelako rozumiana wolność.
- Każdy powinien mieć prawo do wyrażania swoich poglądów, o ile nie stara się narzucić tego innym.
- Powinno ograniczać się wyrażanie poglądów niebezpiecznych np. popierających terroryzm.
- Tak, jeśli szkodzi podstawowym i ogólnym wartościom i tradycji łacińskiej. Działa to dziś niestety w jedną stronę. Usuwa się symbole chrześcijańskie na rzecz „wolności” słowa i wszelkiej pseudo równości z kierunku tęczyowych flag. Pierwsza wymieniona strona nie ma dziś zbyt wiele do powiedzenia.
- Ponieważ uniwersytet to miejsce gdzie człowiek powinien skupiać się na nauce, a nie na poglądach politycznych
- Powinna być ograniczona jedynie w zakresie, gdy wolność jednych odbiera wolność drugim.
- Uniwersytet to miejsce autonomii. Każdy powinien mieć tam prawo do wyrażania swojego zdania.
- Każdy ma prawo wyrażać swoje poglądy i opinie, w sposób nikogo nie krzywdzący.
- Dopóki symbole nie są zabronione prawnie powinny być dopuszczone na uczelni (tak, jak w każdej przestrzeni publicznej).
- Tak ponieważ i tak jest ograniczana. Osoby o poglądach konserwatywnych często są wyśmiewane i dyskryminowane zarówno przez grono studenckie (zwłaszcza w przestrzeni nowych mediów) jak i przez samych wykładowców. Jeżeli podczas zajęć w Teams część osób może ustawiać sobie błyskawice na zdjęciach profilowych, to rozumiem że tak samo dobrze będzie odebrane jeżeli ustawię sobie jako tło karykaturę Mahometa albo obrazek z Matką Boską? Mało tego niektórzy wykładowcy w przestrzeni nowych mediów często wobec osób o odmiennych poglądach używają języka, która urąga instytucji profesora Uniwersytetu Śląskiego. Hasło naszej uczelni to "UŚ dla każdego"... Chyba jednak nie do końca, a tylko dla tych którzy prezentują stanowisko zgodne z linią polityczną uczelni.
- Każdy człowiek ma prawo do wyrażania swoich poglądów o ile kogoś nie obrażają. Mamy wolność słowa i wyrażanie swoich poglądów słownie, ale też za pomocą symboli powinno być nieograniczone.
- Nie można wyrażać swoich poglądów cały czas a jedynie podczas dyskusji merytorycznej na ich temat. Nie można rozwalać zajęć próbując wyrazić swoje poglądy. Na wszystko jest określony czas.
- Nie, wolność słowa i wyrażania poglądów (nawet tych durnych), nie powinna być ograniczana. Wprowadzone granice łatwo przesuwać. Jedynym rodzajem sankcji, jaki powinien dotyczyć wolność słowa itd., powinien być ostracyzm społeczny.
- Powinna działać tylko zasada, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność kolejnej osoby.
- Uczelnia powinna być neutralnym miejscem, to nie jest miejsce agitacji politycznej.
- Demokracja.
- Uważam, że każdy ma prawo do prezentacji swoich poglądów.
- Nie, ponieważ Uniwersytet powinien być miejscem swobodnej wymiany wiedzy i poglądów, ich wyrażanie poparte merytorycznymi argumentami jest także formą rozwoju. Otwarte wyrażanie swojego zdania i wysłuchanie odmiennych poglądów pozwala także nabrać szerszego spojrzenia.

- Myślę, że podczas zajęć w zależności od Wydziału dyskusja światopoglądowa może mieć miejsce. Każdy student powinien móc wyrażać swoje zdanie oraz w granicach prawa. Prezentowanie symbolu błyskawicy czy tęczy nie może być rozumiany jako coś odmiennego bądź jakas dewiację czy złamanie prawa. Jeżeli student prezentowałby poglądy bądź znaki faszystowskie, rasistowskie, uczelnia oraz pracownicy dydaktyczni powinni podejmować takie działania jak w tej przykrew sytuacji.
- Każdy powinien móc się swobodnie i bezpiecznie wypowiedzieć.
- Uważam, że każdy ma prawo do własnych poglądów, o ile nikt ich nie narzuca. Warto jednak zapamiętać, że eksponowanie ich, wcale nie jest równoznaczne z narzucaniem.
- Dyskusja na temat różnych, czasem skrajnie się od siebie różniących poglądów leży u podstaw tożsamości instytucji uniwersytetu. Inną sprawą jest jednak poziom merytoryczny danej dyskusji, a także zachowanie należytej kultury podczas spierania się na różne tematy. Obecny spór w przestrzeni publicznej dotyczy tematyki szczególnie wrażliwej, stąd też duże nacechowanie emocjonalne wypowiedzi każdej ze stron. W konkretnym przypadku zaistniałym na naszej uczelni podczas zdalnego wykładu z prawa konstytucyjnego pytanie też jest, gdzie przebiega granica naszej wolności wyrażania poglądów. Granica studentów wobec prowadzącej wykład Pani Profesor oraz granica Pani Profesor w kwestii wymagań stawianych wobec studentów uczestniczących w wykładzie. Ustawienie symbolu powiązanego z jedną ze stron sporu społecznego jako zdjęcia profilowego na platformie Teams w teorii nie powinno zakłócać możliwości prowadzenia wykładu. Przenosząc jednak teoretycznie ten problem z przestrzeni wirtualnej do realnej auli wydziału prawa i administracji, jakie zachowanie byłoby porównywalne do takiej formy wyrażania własnych poglądów? Jednolita kolorystyka stroju, symbol związany ze sporem politycznym umieszczony na elementach garderoby, wpięty w klapę, przypięty do torby? Czy może wniesienie do auli i prezentacja transparentu z symbolem jednej ze stron sporu? To są pytania, na które należałoby znaleźć odpowiedzi. Nie wydaje mi się, żeby szybkie i radykalne (w jedną i drugą stronę) rozwiązania były korzystne dla wypracowania korzystnego dla całego uniwersytetu wyjścia z tego sporu i uniknięcia przyszłego powtarzania się takich sytuacji. Jednak obecna sytuacja wymaga od społeczności uniwersytetu rozwiązania tego dylematu.
- Uniwersytet nie powinien być miejscem na dyskusję polityczną.
- Ponieważ każdy ma prawo do wolności poglądów. Oczywiście jeśli dyskusje nie wykraczają poza normalność i nie jest to wojna na tle politycznym.
- Wolność słowa, a co za tym idzie, swoboda wypowiedzi i wyrażania swoich przekonań wynika z przepisów Konstytucji RP, jako niezbywalne prawo człowieka. Ograniczenia przewidziane w ramach obowiązującego prawa, np. zakaz propagowania totalitaryzmów, czy nienawiści wobec pewnych grup, jest jak najbardziej zrozumiałe. Uniwersytet jest częścią państwa, nie jest to żadna enklawa na jego mapie, zatem dlaczego miałyby w jego ramach obowiązywać inne prawo?
- Powinno być ograniczenie jeśli chodzi o symbole faszystowskie, chwalcące nazizm i temu podobne skrajności.
- Wykłady nie są miejscem na manifestowanie swoich poglądów politycznych, od tego są wszelkiego rodzaju dyskusje organizowane przez uczelnię bądź też ćwiczenia, jeśli wola prowadzącego jest wymiana poglądów ze studentami
- Gdy mamy styczność z różnorodnością poglądów, wierzeń, myślę, że w ten sposób uczymy się różnego spojrzenia na sytuację i empatii. Nie powinna ona jednak być przytłaczająca nadto dla innych osób.

- Moja filozofia zakłada powstrzymanie się od oceny i sądów, co daje wolność zarówno mi, jak i innym. Oczywiście w granicach, które wyznacza zasada, by nie wyrządzać krzywdy innym swoją wolnością.
- Poglądy oparte na nie naukowych przeswiadczeniach nie powinny być akceptowane w przestrzeni uniwersytetu, zwłaszcza jeśli są wygłaszane przez kadrę tj. wykładowców, prowadzących. Alienuje to poszczególne grupy studentów, co za tym idzie nie mogą oni osiągnąć swojego potencjału akademickiego. Kadra powinna przedstawiać studentom różnorodne światopoglądy ale unikać opowiadania się jednoznacznie za jedną czy drugą stroną danego konfliktu. Uważam także, że konwersacje dot. problemów społecznych powinny się odbywać na przeznaczonych do tego kierunkach. Nie ma potrzeby wypowiedziania się na tematy polityczne na kierunkach takich jak medycyna czy prawo.
- Wolność wyrażania nie powinna być ograniczona, ponieważ nie wpływa negatywnie na akademicką społeczność, a wręcz może ją pobudzać do merytorycznej dyskusji i rozwoju. Jako studenci powinniśmy czuć się z naszymi poglądami na uczelni swobodnie, niezależnie od, powszechnie znanych, sympatii politycznych wykładowców.
- Wolność wyrażania poglądów nie powinna być ograniczona, o ile wyrażane poglądy nie są sprzeczne z obowiązującym prawem i dobrymi obyczajami. Poglądy te, również nie mogą dyskryminować, obrażać jakiegokolwiek grupy społecznej, np. osób lgbt, mniejszości etnicznych itd.
- Uważam, że w przestrzeni uniwersyteckiej nie ma miejsca na wyrażanie poglądów w sposób wulgarny.
- Nie, chyba że poglądy rażąco naruszają zasady
- Ponieważ każdy ma prawo do wyrażania swojej opinii i pokazywania swoich poglądów w jakikolwiek sposób chce i nikt nie powinien bać się mówić tego, co myśli (jeżeli nikogo przy tym nie rani, krzywdzi i krzywda jest uzasadniona).
- Nie powinno się wyrażać wulgarnych, dyskryminujących (np. rasistowskich) poglądów. Oprócz tego, wolność wyrażania poglądów nie powinna być ograniczona.
- Uniwersytet, jak każde inne miejsce czy społeczności, w których się znajdujemy powinno być wolne od sporów światopoglądowych oraz ograniczeń wolności.
- Nie powinna być ograniczana z powodu, że uczelnia jest miejscem wymiany poglądów które mogą być błędne albo nawet kontrowersyjne jednak one także powinny być omawiane.
- Uniwersytet ani szkoła to nie miejsce na propagowanie swoich poglądów bez różnicy jakie one są.
- Studenci powinni mieć możliwość wyrażania swoich poglądów. Istotne jest aby mieli świadomość, tego że mają prawo do ich posiadania i uzasadniania, jako obywatele państwa o ustroju demokratycznym.
- Wyrażanie poglądów które degradują, wysmiewają, poniżają czy nawołują do przemocy, nienawiści wobec JAKIEGOKOLWIEK człowieka lub grupy społecznej powinno być zakazane. W innych niż wcześniej wymienionych przypadkach wolność wyrażania poglądów nie powinna być w żaden sposób ograniczana.
- Przestrzeń akademicka jest miejscem konfrontacji różnych poglądów. Ich przedstawienie jest konieczne, aby za pomocą dyskusji, dochodzić do prawdy. Ograniczanie swobody wyrażania poglądów zabija dyskusję. Głoszenie różnych poglądów, jeśli tylko nie są one niezgodne z prawem i dobrymi obyczajami, umożliwi konfrontację z nimi i wyciągnięcie cennych wniosków.
- Uniwersytet to miejsce, gdzie skupieni są ludzie o wszelakich poglądach, każdy musi mieć możliwość, żeby te poglądy uzewnętrznić, jeżeli tego potrzebuje. Moim zdaniem nawet

wyrażanie poglądów skrajnie lewicowych, czy prawicowych, nie powinno być ograniczone, wtedy wiemy z czym mamy do czynienia i jakie poglądy są obecne.

- Wolność wyrażania poglądów w żadnej sferze życia nie powinna być ograniczana. Jest gwarantowana przez Konstytucję RP. Ograniczanie swobody prezentowania swoich poglądów jest charakterystyczne dla państw autorytarnych i totalitarnych.
- Wolność słowa.
- Jest to podstawowa wolność, a tutaj mam za mało miejsca, aby to rzeczywiście uargumentować.
- Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów.
- Czy jest tutaj cokolwiek uzasadnić? Każdy ma prawo do własnego zdania i nie należy mu tego prawa odbierać. O ile można się kłócić, że w niektórych sytuacjach wyrażanie swoich poglądów może być niestosowne, ostateczna decyzja powinna należeć do studenta i jego przyzwoitości.
- Nie, uniwersytet jest to przestrzeń publiczna, gdzie wolność i swoboda wypowiedzi powinna być szeroko akceptowana, tak długo jak nie narusza dobra innych osób.
- Uważam, że wolność ta nie powinna być ograniczana, ponieważ możemy przez nią kształtować własny punkt widzenia oraz poznać cudzy, często odmienny pogląd w danej sprawie. Należy jednak zadbać, by przekonania były wyrażane w sposób odpowiedni – z poszanowaniem drugiego człowieka i jego poglądów.
- Uważam, że wolność wyrażania poglądów powinna być ograniczona wtedy, gdy dany pogląd szkodzi innym, jest krzywdzący.
- Uniwersytet jest miejscem, w którym mamy się rozwijać i otwierać na nowe rzeczy. Nie będziemy w stanie otworzyć się, jeżeli ograniczy się nasze pole do wyrażania swoich poglądów i możliwości dyskusji z innymi na temat wyznawanych wartości.
- Nie, za wyjątkiem propagowania ideologii totalitarnych.
- Należy ograniczyć wszelką ekspansję poglądów odwołujących się do ustrojów totalitarnych, przy czym nie przypisywać obecnym znakom przykład Błyskawicy Strajku kobiet, niepowiązanego rzekomego znaczenia tego znaku.
- Polska to wolny kraj i uczelnia nie powinna nas ograniczać.
- Każdy ma prawo do własnych poglądów, problemem staje się jedynie narzucanie swoich poglądów innym.
- Wyrażanie poglądów powinno być ograniczone przez powszechnie przyjęte wykładnię naukowe, ramy prawa i szacunek do innych.
- Uniwersytet jest dla wszystkich i każdy powinien mieć prawo na głos powiedzieć o swoich poglądach.
- Uważam, że uniwersytet jest miejscem na dyskusje i powinno się móc wyrażać własne poglądy, ale nie powinny być one przekazywane jako fakty.
- Każdy ma prawo do swoich poglądów i wyrażania ich.
- Tak, powinno być ograniczone wyrażanie poglądów niezgodnych z prawem, np. neonacjonalistycznej organizacji Ordo Iuris. Nie powinny być też wyrażane poglądy niezgodne z prawem, nazistowskie, nakłaniające do śmierci, wyraźnie obrażające mniejszości.
- Każdy ma prawo do wyrażania swojego zdania, nikt nie powinien tego ograniczać, To prawo dotyczy zarówno pracowników jak i studentów. Wolność nie powinna być jednostronna, nie należy także wykorzystywać swojego stanowiska do prób ograniczania tej swobody.
- Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów.
- Pytanie jest bardzo ogólne – nie należy tolerować wyrażania poglądów, które są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (wyznawane przez totalitaryzmy, organizacje przestępcze i inne tego typu).

- Każdy ma prawo do własnych poglądów oraz przekonań, których wyrażanie powinno być swobodne, o ile nie prowadzą do dyskryminacji.
- Nie uważam że Uniwersytet powinien być miejscem "łatwym". Gdzie studenci i wykładowcy łechtają sobie ego nawzajem popierając swoje poglądy i uważając, żeby przypadkiem nikogo nie urazić. Takie wypowiedzi z czasem mogą pozostać bez żadnej treści, bez dyskusji. Każdy powinien mieć prawo wyrazić co uważa, co myśli na dany temat. Jednocześnie, nie zwalnia go to z uzasadnienia swojego poglądu, a akademików nie zwalnia z obowiązku chociażby wskazania poglądu przeciwnego – nawet niezgodnego z ich przekonaniami. Poglądy wyrażać wolno i dyskomfort drugiej osoby nie jest wystarczający dla ograniczenia tej wolności. I należy o tych poglądach dyskutować – merytorycznie, bez odnoszenia się do argumentów o charakterze bardzo ogólnym, personalnym, a także do kwestii pozanaukowych.
- Żyjemy w kraju demokratycznym, uważam że każdy z nas ma prawo do mówienia o swoich poglądach i ich wyrażania i nikomu nie powinno to przeszkadzać, gdyż tolerancja w dzisiejszym świecie i szacunek do drugiego człowieka są bardzo ważne.
- Dlaczego ją ograniczyć?
- Każdy ma prawo do wolności wyrażania swoich opinii, ale trzeba liczyć się z konsekwencjami tego.
- Wolność wyrażania poglądów nie powinna być ograniczana ale również poglądy te nie mogą być w żaden sposób nikomu narzucane.
- Nie, ponieważ wyrażanie swoich poglądów może prowokować ciekawe i otwierające głowę dyskusje.
- Paradoks tolerancji – aby być tolerancyjnymi musimy reagować nietolerancyjnie na nietolerancję.
- Zgodnie z prawem każdy z nas ma prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów.
- Konstytucja zapewnia nam wolność słowa.
- Uniwersytet jest przestrzenią do dyskusji.
- Wolność wyrażania poglądów powinna być ograniczana jedynie w takim zakresie, w jakim jest to ograniczone przepisami prawa – zatem dotyczy to art. 256 Kodeksu Karnego i wszystkich warunków tam wymienionych. Nie może mieć miejsce ograniczanie wyrażania poglądów w szerszym zakresie niż to wynika z prawa, uczelnia to miejsce debaty i sensownej argumentacji, zatem wszelkie kwestie mogą być poddawane dyskusji.
- Chodzi o poglądy sprzeczne z nauką. Chodzi tu o fundamentalistów. Problem przede wszystkim dotyczy wykładowców.
- Poglądy może mieć każdy jak chce. Dopóki nie stoją one w opozycji do nauki, oczywiście.
- Ograniczone powinno być wyrażanie poglądów krzywdzących bądź stygmatyzujących jakąkolwiek grupę społeczną.
- Każdy powinien mieć wolność wyrażania swoich poglądów, niezależnie od tego jakie są to poglądy. Jesteśmy dorośli, powinniśmy mieć po prostu taką możliwość, jeżeli ktoś nie chce to nie musi, np. patrzeć na dany symbol, nikt go nie zmusza do tego.
- Poglądy to ważna część osobowości każdego studenta, a to oni tworzą największą grupę na Uniwersytecie. Oczywiście też nie tylko studenci powinni czuć się swobodnie ze swoimi przekonaniami i poglądami będąc jednocześnie gotowi na kulturalną dyskusję w razie "konfliktów", bez uprzedzeń i wrogiego nastawienia do drugiej strony.
- Moim zdaniem powinno się ograniczać wyrażanie poglądów, ale tylko w minimalnym stopniu. Wynika to z faktu, że społeczność akademicka powinna reprezentować pewien poziom kultury, a niestety niektóre osoby pod pretekstem wyrażania własnych poglądów nagminnie dopuszczają się obrażania innych osób, zwłaszcza tych o odmiennych od nich poglądach.

- O ile istnieją granice dobrego taktu i poszanowania, to każdy ma prawo wyrazić swój pogląd i nie powinno być to ograniczane.
- Wolność wyrażania poglądów, jest podstawowym prawem każdego obywatela, a uczelnia to idealne miejsce do ścierania się różnych wizji świata i poglądów bazując w dyskusji na podstawie osiągnięć naukowych.
- Radykalizm nigdy nie jest dobry.
- Wszystko z umiarem.
- Moim zdaniem, każdy człowiek ma prawo do wyrażania własnych poglądów. Tworzenie sztucznych baniek, w których nie wolno mówić o pewnych kwestiach jest złe, gdyż jest formą represji wszelkich mniejszości oraz podtrzymuje to status quo (który często jest krzywdzący dla wszystkich oprócz uprzywilejowanych grup).
- Uważam, że takich ograniczeń nie powinno być, ponieważ jest to w jakimś stopniu wyrażanie siebie. Jednak w niektórych przypadkach wyrażanie poglądów powinno być ograniczone, mam na myśli takie poglądy, które mogą wyrządzić komuś krzywdę fizyczną jak i psychiczną.
- Każdy człowiek powinien mieć prawo wyrażania swoich poglądów jeśli nie są one mocno krzywdzące.
- Jedynie do treści zabronionych przez prawo.
- Uważam, że nie może być tak, że skrajnie lewicowe społeczności wyznaczają innym to, co mają myśleć i mówić. Te komunistyczne praktyki już polskie społeczeństwo przerabiało. Na wszelkie próby normalności środowiska te mają jedną odpowiedź: nietolerancja. A to właśnie te środowiska je szerzą. Wolność - tak, tyrania poglądów - nie.
- Teoretycznie żyjemy w wolnym kraju, a uczelnia to miejsce nauki i rozwoju, więc czemu mamy być ograniczani w samorozwoju poglądowym.
- Nie powinna być ograniczana, dopóki nie łamie prawa, ani nie nawołuje do nienawiści.
- Powinna być ograniczona w przypadkach, kiedy poglądy przedstawiają zagrożenie i nietolerancję.
- Pewne ideologie, poglądy i postawy społeczne, które są szkodliwe dla społeczeństwa, powinny być wyciszane i sprowadzane do roli wymysłu jednostki. Wszelkie skrajne postawy, które mają na celu polaryzację społeczeństwa, powinno być piętnowane, a ich głosiciele winni być kierowani do izolowanego środowiska, w którym ów poglądy będą mogły zostać scentrowane, ponieważ nie ma nic groźniejszego w dzisiejszym świecie niż dualny podział świata.
- Poglądy faszystowskie, rasistowskie seksistowskie, nawoływanie do nienawiści itp. nie mogą być tolerowane.
- Wolność wyrażania poglądów nie powinna być ograniczana, jeśli tylko nie narusza wolności drugiego człowieka. Każdy powinien mieć prawo do swojego zdania, wymiany poglądów i nie może być za nie w jakikolwiek sposób dyskryminowany, ponownie jeśli oczywiście nie narusza wolności i praw kogoś innego
- Tak, jeśli te poglądy są krzywdzące dla innych. Tak, jeśli nie są one oparte na wiedzy naukowej, a jedynie na własnych lub religijnych przekonaniach. Osoby o takich poglądach mogą oczywiście wierzyć w co chcą, chciałabym jedynie aby się z nimi nie afiszowali, ponieważ krzywdzą nimi mnóstwo ludzi. I tak, o ile nie przeszkadza mi że ktoś nosi medalik czy krzyżyk na szyi (albo jakikolwiek inny symbol), tak krzyże w urzędach czy w salach lekcyjnych urażają moje uczucia (nie)religijne. Mam nadzieję, że uniwersytet jako miejsce pozostanie neutralne i nie będzie w nim żadnych symboli które faworyzowały by jakąkolwiek religię czy światopogląd.
- Liberalna demokracja opiera się na różnorodności i obowiązku jej poszanowania. Każdy powinien mieć prawo do manifestowania swoich przekonań – ograniczanie komuś prawa

w tym zakresie też jest formą manifestacji (a to już jest nierówne traktowanie) wyjątek dostrzegam w manifestacji treści niezgodnych z obecnym stanem potwierdzonym naukowo.

- Nieograniczona wolność słowa.
- Każdy ma prawo do własnego charakterystycznego ubioru, wolności wyznania, dlaczego więc poglądy miałyby tematem tabu? Bo nie wszyscy potrafią dyskutować bez autorytatywnych wycieczek podyktowanych stanowiskiem?
- Byłoby to sprzeczne wobec głównej myśli, w ramach której powstały uniwersytety.
- Pluralizm światopoglądowy daje możliwość do poznania innych i jest korzystny, oczywiście z zachowaniem zdrowego rozsądku.
- Skoro jednym z praw człowieka jest wolność do wyrażania poglądów, dlaczego uniwersytet miałby tego zabraniać?
- "Moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna wolność drugiej osoby", o ile wolność naszej wypowiedzi nie polega, na obrażaniu innych, o tyle swoboda jej wygłaszania powinna być zagwarantowana,
- Nie, ponieważ jest to podstawowa wolność człowieka, ponadto nie ma lepszej przestrzeni do dyskusji niż uniwersytet.
- Każdy ma prawo do wyrażania własnego zdania w sposób kulturalny, pozbawiony nacisków i nie godzący w innych – uważam, że sposób wypowiedzi w środowisku akademickim ten poziom osiąga. Wyrażanie własnej opinii nie może jednak być narzucaniem własnego zdania innym.
- Tak i nie. Trzeba mieć świadomość, że czyjaś wolność kończy się tam gdzie zaczyna się moja wolność. Potrzeba, w takim razie, szacunku. Ważna jest forma wyrazu.
- Własne poglądy powinny być wyrażane w sposób stonowany w odpowiednim do tego czasie. Jeżeli zakłócamy zajęcia innych osób np. usilnie starając się wymusić na kimś zmianę zdania, poniżanie słowne, wulgaryzmy w stosunku do innych, wykluczanie z zajęć to ograniczamy cudzą wolność a nawet stosujemy przemoc. Natomiast zdjęcie czy wideo uwzględniające nasze stanowisko polityczne (błyskawica) czy religijne (np. naszyjnik z krzyżem, symbole Bożego Narodzenia) czy też inne symbole silnie nacechowane (np. tęcza flaga) które tylko nas reprezentują, ale nie są wykorzystywane do utrudniania pracy wykładowcy i uniwersytetu, nie powinny być cenzurowane poza np. zabronionymi prawnie symbolami.
- Nikt nie ma do tego prawa.
- Przychodzę się uczyć, i na tym to powinno się kończyć, nie obchodzi mnie kto na kogo głosuje, albo czy jest po stronie lewej czy prawej. Niech każdy zostawi to dla siebie.
- Uniwersytet powinien być otwarty na wszelkie poglądy i być miejscem do debaty na różne tematy, również te „drażliwie” społecznie.
- Każdy może wyrażać sobie na własny sposób.
- Tak długo jak ludzie robią to w sposób nie krzywdzący drugich osób, to mają prawo do wyznawania swoich poglądów
- Uniwersytet to miejsce publiczne, a w przestrzeni publicznej można manifestować swoje poglądy. Bez względu na to, czy to krzyż, czy menora, czy piorun, czy sześciokolorowa flaga.
- Każdy człowiek powinien mieć prawo do wyrażania własnych poglądów.
- To zależy od symbolu i poglądów jakie dany człowiek chce wyrażać publicznie na terenie uniwersytetu.

Bo jeżeli jest to symbol religijny typu krzyżyk na szyi czy inny symbol religijny to oczywiście studenci oraz profesorowie na uczelni powinni mieć prawo nosić ten symbol i nikomu nie powinno to przeszkadzać, to samo z symboliką biało czerwoną jako symbol Polski. Zakazane powinny być symbole ideologiczne, partii politycznych, symboli nazistowskich, komunistycznych, faszystowskich.

- Nikt nie powinien nakłaniać innych osób do głosowania na określoną partię polityczną, zmiany lub porzucenia religii, nie powinno się nakłaniać do zmiany określonych poglądów.
- Uniwersytet powinien być miejscem debat, wyrażania różnych poglądów.
- Treści i opinie szkodliwe społecznie (nazistowskie, faszystowskie, fundamentalizm religijny, homo-, trans-, gendero-, kseno- fobie, etc.; przejawy nietolerancji; seksizm, rasizm i nawoływanie do postaw radykalnych, głoszenie treści, sprzecznych z wiedzą naukową) nie powinny mieć miejsca w przestrzeni akademickiej.
- Uważam że każdy ma prawo do wyrażania swojej opinii i poglądów dopóki nie wyraża ich jako jedyne właściwe i nie narzuca ich innym. Innymi słowy trzymając się zdrowego rozsądku.
- Uniwersytet to miejsce na naukę, a nie poglądy. Niestety wielu prowadzących jak i studentów nie jest w stanie pojąć, że ktoś może mieć odmienne od nich zdanie, a co dopiero uszanować tą odmienność. Wiele osób nie potrafi zachować się cywilizowanie jeśli dojdzie do wymiany zdań. Uważam zatem, że dyskusje na tematy polityczne powinny zostać ukrócone – poza uniwersytetem okej, super, rozmawiajcie, bijcie się, nie obchodzi mnie to. Przecież sytuacje, gdzie prowadzący odwołują zajęcia tylko z powodu idiotycznego strajku, są absurdalne, to nie powinno mieć miejsca.
- Ponieważ każdy powinien mieć prawo do wolności.
- Powinno ograniczyć się wyrażanie poglądów sprzecznych z nauką bądź etyką. Ponadto powinno się zakazać propagowania poglądów, które wzywają do jakiegokolwiek aktu przemocy wobec drugiego człowieka.
- Gdyż każdy ma prawo do własnych przekonań i może je wyrażać, póki nikogo nie obraża.
- Ale też nie powinno się epatować jeśli ma się zostać prawnikiem bądź sędzią który powinien być niezawisły.
- Każdy powinien mieć możliwość manifestowania swoich poglądów.
- Wyrażanie publicznej aprobaty dla pozbawiania życia niewinnych ludzi (np. chorych dzieci) nie powinno być nigdy i pod żadnym pozorem legalne.
- Skoro każdy ma prawo do własnych poglądów, to dlaczego zabraniać wyrażania ich?
- Próba ograniczenia jakiegokolwiek symboliki jest cenzurą. Przestrzeń akademicka powinna być miejscem w którym każdy niezależnie od poglądów może wygłosić swoje poglądy i wystawić je na konstruktywną krytykę. Cenzura z kolei jako rzecz odrzucająca obiektywizm nie ma miejsca na niezależnym i wolnym uniwersytecie. Jediną słuszną alternatywą braku cenzury jest cenzura wszystkiego. To z kolei jest niemożliwe ponieważ prędzej czy później musielibyśmy poddać cenzurze cały słownik i utworzyć nowy język który podzieliłby los poprzedniego.
- Cenzura pewnych poglądów, nieważne jak szkodliwych, nie sprawi, że magicznie znikną, a tylko odbierze jedyne narzędzie mogące je zwalczyć - dialog. Cóż, jeśli ceną ma być kilka wylanych łez.
- Moim zdaniem jedynym rozsądnym wyborem jest albo dopuszczenie wszelkiego rodzaju poglądów, z wyjątkiem takich nawołujących do wszelkiego rodzaju nienawiści, homofobii, ksenofobii, ale też uderzających w ludzi wierzących etc, albo zabronienie tychże. Aczkolwiek uważam, że to drugie rozwiązanie naruszałoby wolność słowa.
- Każdy ma prawo być sobą. Ograniczanie się źle wpływa na zdrowie psychiczne jednostki.
- Wyrażanie poglądów powinno odbywać się w sposób kulturalny i zgodny z prawem, ale w ramach tych ograniczeń każdy powinien mieć prawo do nieskrępowanego ich wyrażania. Wykładowcy powinni mieć jedynie świadomość, że ich relacja ze studentami nie jest partnerska – niemniej nie powinny być wprowadzane formalne ograniczenia również dla nich, to raczej powinna być kwestia samokontroli.

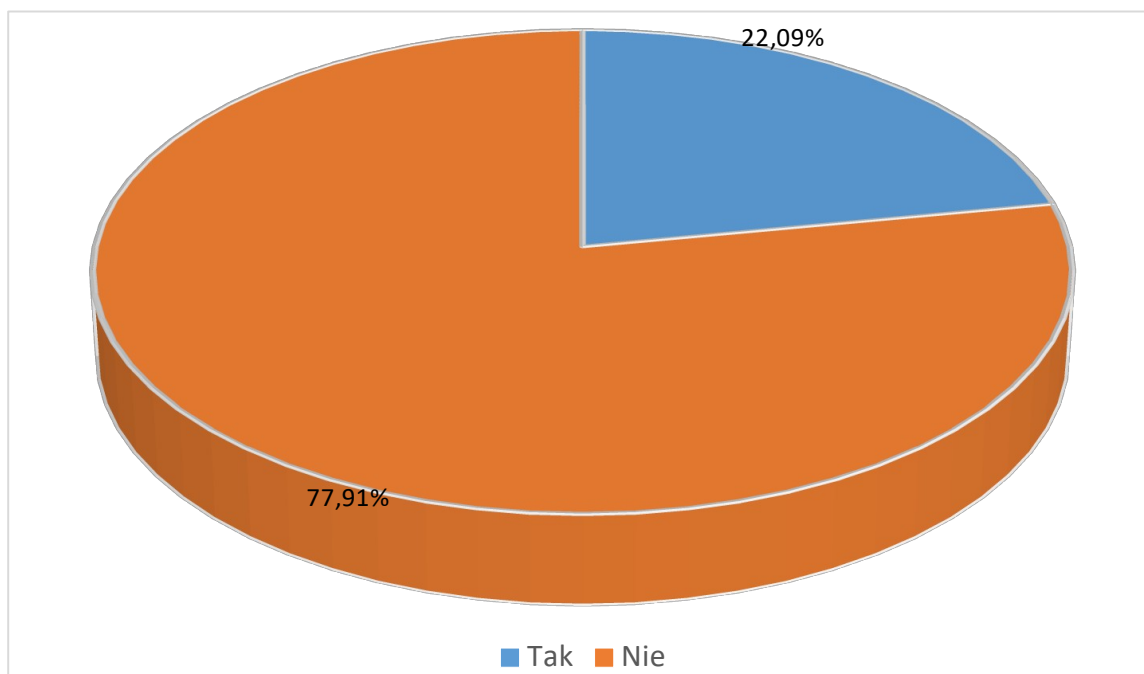
- Każdy ma prawo do swojego zdania.
- Nie ponieważ jest to ważne.
- Uważam, że nie, ponieważ jesteśmy wolni i powinniśmy móc swobodnie wyrażać siebie, również w przestrzeni uczelnianej.
- Jeśli ktoś używa określeń bardzo wulgarnych bądź niedozwolonych (np. swastyka) to powinno być to ograniczone. Natomiast do reszty symboli nie mam zastrzeżeń.
- Nie, bo uważam, że każdy student ma prawo wyrażania swoich opinii czy poglądów (w granicach prawa) na terenie uniwersytetu.
- Każdy ma prawo do wyrażania własnych poglądów, chyba, że obraża to w sposób bezpośredni inne osoby.
- Nie powinna być ograniczana, bo każdy ma prawo do ekspresji siebie. Natomiast należy każdego uczulić, aby przy manifestowaniu swoich poglądów nie uraził kogoś, kto stoi po drugiej stronie konfliktu (o ile jakiś istnieje). Zawsze mówiąc o tym co się myśli należy brać pod uwagę jak to powiedzieć.
- Każdy człowiek ma prawo do wyrażania swoich poglądów.
- Studenci i wykładowcy powinni mieć prawo do wyrażania swoich poglądów, także na uniwersytecie, o ile nie jest to obraza konkretnej osoby.
- Uczelnia od samego początku była miejscem debat i dyskusji, gdzie każdy miał prawo wyrażać swoje zdanie i opinie, tak powinno pozostać. Natomiast opinie te nie powinny być w żaden sposób obraźliwe dla drugiej strony.
- Każdy człowiek ma prawo do wolności wyznania oraz własnych poglądów. Okazywanie ich mieści się w tych prawach. Przykładowa czerwona błyskawica niczym się nie różni od różańca – jest symbolem powiązanymi z danym poglądem i pokazuje przynależność do konkretnego ruchu.
- Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów i nie przychodzi mi na myśl lepsze miejsce do takich aktywności niż środowisko uniwersyteckie. W takich miejscach inni również mają prawo do wyrażania opinii o moich przemyśleniach, ale bez narzucania swoich własnych przekonań. Myślę, że uniwersytet składa się z ludzi dojrzałych, świadomych praw swoich i innych, odpowiedzialnych za swoje czyny. Dlatego nie powinno się ograniczać wolności ich słowa, gdyż to właśnie ono daje możliwość pokazania tego o czym myślą i skonfrontowania tego z opiniami innych, co z kolei zmusza wszystkich do wspólnej refleksji. I to jest dla mnie istota uniwersytetu. Dojrzała dyskusja na wszelakie tematy, bez żadnego tabu.
- Jedyne czego bym nie chciał to wygłaszanie personalnych poglądów podczas zajęć, czy to przez wykładowcę, czy przez studenta.
- Jeżeli tylko nie godzi w dobra innych osób, nie jest powszechnie uznane za obraźliwe lub nie jest niezgodne z prawem – wyrażanie własnej myśli na uniwersytecie jest podstawą akademickiej myśli, w której nie może być miejsca na przesady, ograniczenia, znikąd nie wynikające tabu lub konserwatywną ksenofobię. Uczelnia wyższa ma rozwijać, a nie ograniczać i zamykać, nie może być też tak że wykładowca uniemożliwia wzięcie udziału w zajęciach osobom niebojącym się wyrażać publicznie własnego zdania.
- Uważam, że można wyrażać swoje poglądy, jednak nie można tego robić w sposób krzywdzący dla innych osób. Należy też pamiętać, że inni mogą mieć odmienne zdanie, które należy uszanować.
- Wyrażanie poglądów powinno być przebiegane z szacunkiem dla innych osób
- Odpowiedź "nie", ALE z zastrzeżeniem, że nie są to poglądy/treści niezgodne z polskim prawem - treści o charakterze mowy nienawiści, faszystowskie, rasistowskie itd.

Kolejne z prezentowanych pytań dotyczyło ograniczania przez uczelnię wykorzystywania symboli w przestrzeni akademickiej.

3. Czy uważasz, że uczelnia powinna ograniczyć możliwość wykorzystywania symboli w przestrzeni akademickiej?

W tym pytaniu zdecydowana większość respondentów udzieliła odpowiedzi przeczącej, było ich 194 (77,91%). Odpowiedzi twierdzącej udzieliło 55 ankietowanych (22,09%).

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 2



. Rysunek 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie czy uczelnia powinna ograniczyć możliwość wykorzystywania symboli w przestrzeni akademickiej? N= 249 (T55, N194)

4. Jeżeli w poprzednim pytaniu zaznaczyłeś "TAK", to wskaż przykłady takich symboli?

W pytaniu otwartym studenci wyróżnili następujący katalog symboli:

- Nie podoba mi się, aby studenci na swoich inicjałach w Microsoft Teams umieszczali znak błyskawicy, ponieważ tak jak wcześniej pisałam, swoje poglądy powinni zostawić dla siebie, a nie umieszczać taki znak, który symbolizuje „Strajk Kobiet” i aborcję w swoich inicjałach podczas zajęć.
- Przykładem mogą być symbole zakazane prawnie, np. falanga, krzyż celtycki itp. Symbolika odwołująca się do szkodliwych, nienaukowych nurtów także nie powinna mieć miejsca na uczelni, np. antyszczepionkowa.
- Strzałka „Strajku Kobiet”, tęcza.
- Symbole nazistowskie, rasistowskie itp. - o ile nie są one symbolami przedstawianymi w ramach tematyki zajęć.
- Wszelkie symbole zakazane prawnie oraz symbole kojarzone z opcjami politycznymi bądź organizacji aktywnie uczestniczących w polityce, a także różne warianty tych symboli mogących uchodzić za inny, jednak bardzo bliski formie pierwowzoru.

- Wszelkie symbole prowokujące jakikolwiek konflikt (m.in. będące elementami politycznej działalności).
- Powinny być ograniczane symbole powszechnie zabronione w cywilizacjach zachodnich oraz nawiązujące do nich (zatem przykładowo „sierp i młot” czy „swastyka”, ale też „falanga”).
- „Swastyka”, „pentagram”, „odwrócony krzyż”. Tęcze i błyskawice są okej, chyba że ktoś rzeczywiście jest fanatykiem „Schutzstaffel”, a to mało prawdopodobne.
- Symbole społecznie przyjęte za niestosowne (np. gest środkowego palca, przekleństwa) lub zakazane prawnie (np. tzw. „runa śmierci”-symbol ruchów rasistowskich, antysemickich i neonazistowskich).
- „Swastyka” (oraz wszelkie inne nawiązujące do ideologii totalitarnych, nazizmu, faszyzmu, komunizmu), strefa wolna od LGBT (oraz wszelkie inne zakładające jakąkolwiek dyskryminację).
- Symbole jawnie odnoszące się do ww.; podkreślam konkretne symbole a nie przypominające je.
- „Swastyka” itp., NIE mam na myśli symboli ruchów taki jak „Strajk Kobiet”, znaki chrześcijańskie, LGBT itd.
- Symbole, które odwołują się do ideologii totalitarnych jak nazizmu, faszyzmu i komunizmu. Sam symbol błyskawicy niekoniecznie musi zawierać w sobie konotacje nazistowską. Jeżeliby przyjąć taki pogląd, na nazistowskiej symbole musielibyśmy uznać symbol Szarych Szeregów czy oznaczenia na słupach wysokiego napięcia.
- Jednoznacznie propagujące nienawiść.
- Tęczowa flaga, A w kółeczku, błyskawica oraz wszystkie inne ‘lewicowe’ symbole.
- Np. symbol błyskawicy, części osób przypomina znak, którym posługiwali się naziści i przez to powinien być zakazany.
- Symbole atakujące innych ludzi (myślę, że dobrym przykładem może być „swastyka”)
- „Krzyż celtycki”, „falanga, swastyka”, „sierp i młot”, „swastyka” jako hinduski symbol szczęścia i jako znak niemieckiego faszyzmu, błyskawica pochylona mniej więcej 15-25 stopni w bok, tęczowa flaga, zaciśnięta pięść uniesiona w górę - znak rozpoznawczy anarchistów, czerwona gwiazda na czarnym tle - symbol międzynarodówki komunistycznej.
- Wszelkiego rodzaju znaki organizacji politycznych.
- Znaki religijne.
- Np. „swastyka” (która oczywiście nie jest WYŁĄCZNIE symbolem nazistowskim, ale bardzo mocno się z nim kojarzy), wszelkie symbole religijne (nawet krzyż) oraz symbole partii politycznych.
- Jedynie w kontekście symboli nieakceptowalnych społecznie.
- Symbole zabronione przez prawo jak „swastyka”.
- Czerwona błyskawica, logo partii politycznych.
- "Sierp i młot".
- Tęczowe flagi.
- Błyskawice (symbol protestów z X/XI 2020 r.).
- „Swastyka”.
- Symbole ustrojów i ideologii totalitarnych autorytarnych (np. „sierp i młot”), logo partii i innych organizacji politycznych (np. Młodzieży Wszechpolskiej lub Ogólnopolskiego Strajku Kobiet).
- Wszystkie związane z jakąkolwiek ideologią.
- Pioruny „Strajku Kobiet” i wszelkiego rodzaju tęcze, symbole anarchistyczne itd. Ale nie symbole religijne. Nie przeszkadza mi jeżeli na uczelni pojawi się symbol judaizmu, islamu,

czy chrześcijaństwa, a także jakiś symbol ateistów. Natomiast wcześniej wymienione przeze mnie symbole mają charakter polityczny. Uczelnia ma być wolna od polityki.

- Obrażających czyjeś uczucia religijne, wrażliwość moralna, symboli wulgarnych.
- Totalitarnych, mocno upolitycznionych.
- Symbole powiązane z ideologiami totalitarnymi, takimi jak nazizm, faszyzm, komunizm.
- Symbole jednoznacznie polityczne.
- Jeżeli chodzi o konkretne symbole, to uważam, że rozwiązania prawne są wystarczające, tj. zakaz przedstawiania symboli faszystowskich, nazistowskich, komunistycznych. Ponadto nie uważam za akceptowalne używania symboli o treści np. pornograficznej.
- Np symboli faszystowskich.
- „Swastyka”.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, pioruny, krzyże, czaszki etc.
- Np. symbole rasistowskie; propagujące nazizm, faszyzm lub komunizm; polityczne.
- „Swastyka”, „sierp i młot” oraz „krzyż celtycki” i wszelkie inne symbole niepolityczne lecz religijne.
- Np „swastyka”.
- Symbolu krzyża, jako że Polska jest krajem świeckim, a także symboli nielegalnych, np. „swastyka”.
- Kolejne zbyt ogólne pytanie- mam na myśli wszystkie te symbole, które są kontrowersyjne w kontekście wydarzeń politycznych (uczelnia publiczna powinna być zupełnie niezależna od polityki) jak np. kojarząca się z kontrowersyjnym ONR „falanga” lub kojarzący się z kontrowersyjnym kościołem katolickim „krzyż”, a także wszystkie symbole kojarzące się z organizacjami przestępczymi lub antyludzkimi (jak „swastyka”).
- Tak samo jak nie ma znaków chrześcijan na uniwersytecie tak i innych nie powinno być. Jeżeli ktoś ma ochotę sam się utożsamiać z jakąś ideą to nie powinien tego robić w sposób rażący innych.
- Wszelkie symbole, które zakazane są przepisami prawa, za których propagowanie grozi odpowiedzialność karna: odnoszące się do faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość oraz (co jest poza kodeksem karnym ale wynika z przyjętych przez Polskę aktów międzynarodowych oraz przynależności do UE) nawołujące do nienawiści w stosunku do osób LGBT+ oraz do nienawiści i poniżania osób ze względu na płeć.
- Symbole rasistowskie, homofobiczne, faszystowskie.
- Symbole partii.
- Symbole rasistowskie, nazistowskie (NIE chodzi o błyskawicę).
- Flagi tożsamości płciowych; „sierp i młot”; „falanga”; piorun ze „Strajku Kobiet”; wszystko w nawiązaniu do BLM itp.
- „Krzyże”, „swastyki”, „gwiazdy Dawida”, „pentagramy” itp.
- Tak i nie. Czy za ideami, poglądami politycznymi muszą iść symbole? Nie. Uczelnia powinna być ponad podziałami, ponad symbolami, ponad polityką. Jedynym symbolem powinna być Uczelnia.
- Od symboli partii politycznych, bo wszelkie formy symboli które wzbudzają emocje.
- Symbole nasistowskie typu: „SS”, „swastyka”
- Symbole komunistyczne typu: „sierp i młot”.
- Symbole ideologiczne np. logo partii politycznej, symbol określonej orientacji seksualnej, „Strajk Kobiet”.

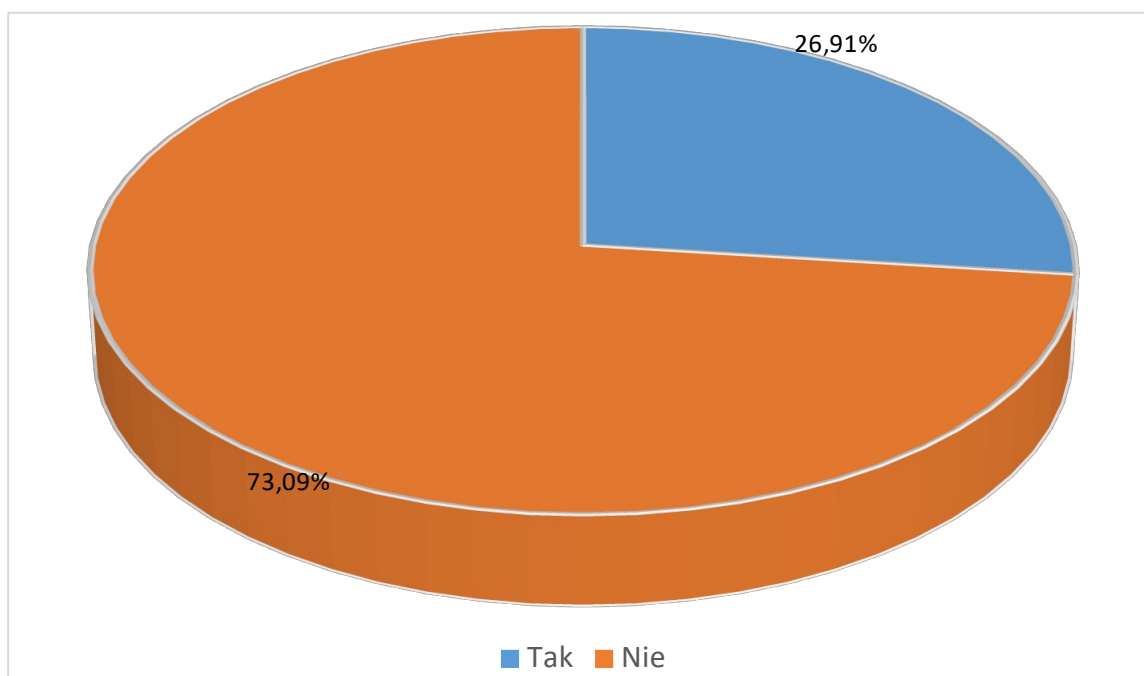
- Błyskawice z feministycznych marszy ustawiane na profilowym na platformie Microsoft Teams.
- Nazistowska „swastyka” (nie mylić z hinduską), symbole nawiązujące do agresji wobec drugiego człowieka.
- Symbole polityczne światopoglądowe i religijne.
- Symbole związane z niemieckim narodowym socjalizmem, marksizmem, politycznym ruchem homoseksualnym oraz proaborcyjnym, antypolskim separatyzmem (np. RAŚ) i szowinizmem niemieckim/litewskim/ukraińskim.

Kolejne z pytań miało następujący charakter zamknięty:

5. Czy uważasz, że uczelnia powinna zapewniać wolność od bycia zmuszonym do oglądania pewnych symboli?

182 studentów (73,09%) wypowiedziało się przeciwko pogładowi, iż uczelnia powinna zapewniać wolność od bycia zmuszonym do oglądania pewnych symboli. 67 studentów (26,91%) udzieliło odpowiedzi twierdzącej tym samym wyraziło akceptację powyższego pytania.

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 3.



Rysunek 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące zapewnienia wolności od bycia zmuszonym do oglądania pewnych symboli. N= 249 (T67; N182)

6. Jeżeli w poprzednim pytaniu zaznaczyłeś "TAK", to wskaż przykłady takich symboli? *

Studenci wyróżnili następujący katalog symboli co do których uczelnia powinna zapewnić im wolność oglądania:

- To kwestia wyczucia, niektóre symbole są nieodpowiednie, obraźliwe i nie powinny być udostępniane. Jeśli symbol nikogo nie krzywdzi to uważam, że nie ma w nim nic złego.
- „Sierp i młot”, „swastyka”.

- Emanowanie poglądami politycznymi
- Nie powinniśmy być zmuszani do oglądania symboli religijnych, ponieważ zazwyczaj są to symbole jeden tylko religii, nie wiem dlaczego osoby nie utożsamiające się z tą religią miałyby je cały czas oglądać.
- Symbole podważające naukowy charakter uczelni, a także odwołujące się do zakazanych ruchów.
- Symbole, które nawiązują do systemów totalitarnych np. nazizm, faszyzm oraz inne symbole, które nawołują do nienawiści na jakimkolwiek tle - narodowościowym, wyznaniowym, rasowym, dot. orientacji seksualnej lub poglądów.
- Strzałka strajku kobiet, tęcza.
- Wszelkie symbole zakazane prawnie oraz symbole kojarzone z opcjami politycznymi bądź organizacji aktywnie uczestniczących w polityce, a także różne warianty tych symboli mogących uchodzić za inny, jednak bardzo bliski formie pierwowzoru.
- Symbole o charakterze powszechnym, które godziłyby w jakikolwiek sposób w odczucia innych.
- Tak, ALE odnosi się to tylko do symboli zaliczanych do tych zakazanych w świetle prawa.
- J.w. - [„swastyka” (oraz wszelkie inne nawiązujące do ideologii totalitarnych, nazizmu, faszyzmu, komunizmu), strefa wolna od LGBT (oraz wszelkie inne zakładające jakąkolwiek dyskryminację)].
- powracając do odpowiedzi na I pytanie, jeżeli coś jest zakazane przepisami prawa to tak, nie jeżeli coś wynika ze światopoglądu studenta/wykładowcy - jeżeli prawo tego nie zakazuje to "widzimi się" i "urazone uczucia" nie mają tutaj żadnego znaczenia.
- Symbole, które można w 99% utożsamiać z neonazistowskimi, będące z nimi w relacji 1:1 (nie np. jedna błyskawica, symbol „Strajku Kobiet”, jak również Szarych Szeregów)
- Krzyże.
- Wszystkich, które w ramach jednej wolności, wkraczają i atakują drugą wolność.
- Tęczowa flaga, błyskawica, hasła wyborcze, i inne ‘lewicowe’ symbole. „Sierp i młot” także, loga ‘lewicowych’ partii PO, PIS, SLD.
- Tak samo jak w poprzednim pytaniu, oglądanie symbolu błyskawicy, jak i różnorodnego wyrażania danych poglądów, czy to politycznych czy światopoglądowych.
- Nie powinny to być symbole propagujące nienawiść czy swoim wydźwiękiem ubliżające komuś, zachęcające do hejtu. Ponadto nie powinny to być symbole nazistowskie, faszystowskie, nacjonalistyczne czy komunistyczne, będące przejawem propagowania skrajnych idei.
- „Krzyż celtycki”, „falanga”, „swastyka”, „sierp i młot”, „swastyka” jako hinduski symbol szczęścia i jako znak niemieckiego faszyzmu, błyskawica pochylona mniej więcej 15-25 stopni w bok, zaciśnięta pięść uniesiona w górę - znak rozpoznawczy anarchistów.
- Jeśli są one agresywne w stosunku do rzeczy ważnych dla kogoś (np. wulgarne karykatury postaci/rzeczy świętych w jakiejś religii).
- Błyskawica „Strajku Kobiet”.
- „Młot i sierp”.
- „Młodzież Wszechpolska”.
- „ONR”.
- „Antifa”.
- Symbole religijne.
- Jak wyżej - [Np. swastyka (która oczywiście nie jest WYŁĄCZNIE symbolem nazistowskim, ale bardzo mocno się z nim kojarzy), wszelkie symbole religijne (nawet krzyż) oraz symbole partii politycznych].

- Jak wyżej - tylko zabronione przez prawo [Symbole zabronione przez prawo jak „swastyka”]
- Symbole uznawane za zakazane: „swastyka”, „sierp i młot” itp.
- J.w. w pytaniu nr 4 [Symbole ustrojów i ideologii totalitarnych autorytarnych (np. „sierp i młot”), logo partii i innych organizacji politycznych (np. Młodzieży Wszechpolskiej lub Ogólnopolskiego Strajku Kobiet)].
- Wszystkie związane z jakąkolwiek ideologią.
- "Symbole" i obrazki, które są prawnie zakazane lub niezgodne z prawdą i badaniami naukowymi.
- Pioruny Strajku Kobiet i wszelkiego rodzaju tęcze, symbole anarchistyczne itd.
- Błyskawica.
- Symbol wykorzystywany przez nazistów - „swastyka”.
- Jak wyżej [Totalitarnych, mocno upolitycznionych].
- Jest to trudny temat i abstrakcyjne określenie takich symboli jest kłopotliwe. Można wskazać pewną grupę jednoznacznie prawem zakazanych symboli, symboli wyraźnie propagujących reżimy totalitarne. Jednak na interpretację symbolu wpływa także kontekst i niekiedy szczegóły. Trzeba brać też pod uwagę, że znaczenie i odbiór poszczególnych symboli może zmieniać się w czasie, stworzenie jakiegoś zamkniętego katalogu nie wydaje się możliwe. Jeżeli chodzi zaś o symbole religijne, to uważam, że wyznanie jest sprawą osobistą i takie symbole nie powinny znajdować się w przestrzeni świeckiej, zarówno przez szacunek do wyznawców danej religii jak i innych religii. Jakikolwiek symbole tego typu nie powinny być moim zdaniem wykorzystywane przez samą uczelnię, ponieważ stwarza to nierówność w tym względzie - jedynymi powinny być symbole państwowe oraz uniwersyteckie. Odmienną kwestią jest dyskusja naukowa, kiedy pokazanie symboli, o których się dyskutuje jest konieczne.
- Symboli jednoznacznie politycznych.
- Podobnie jak w pytaniu pierwszym [Powinno być ograniczenie jeśli chodzi o symbole faszystowskie, chwalebne nazizm i temu podobne skrajności.]
- J.w. [Jeżeli chodzi o konkretne symbole, to uważam, że rozwiązania prawne są wystarczające, tj. zakaz przedstawiania symboli faszystowskich, nazistowskich, komunistycznych. Ponadto nie uważam za akceptowalne używania symboli o treści np. pornograficznej.]
- Symboli faszystowskich, wulgarnych, agresywnych. Inne moim zdaniem powinny być dopuszczone.
- Symbole zakazane prawnie np. „swastyka”.
- Np. symbole propagujące komunizm/faszyzm/nazizm, polityczne.
- Symbolu krzyża, jako że Polska jest krajem świeckim, a także symboli nielegalnych, np. „swastyka”.
- Tak jak w punkcie 4- wiązanie np. nauczyciela akademickiego z konkretnym kontrowersyjnym dla wielu ludzi symbolem jest dla studenta sytuacją niekomfortową. [Kolejne zbyt ogólne pytanie- mam na myśli wszystkie te symbole, które są kontrowersyjne w kontekście wydarzeń politycznych (uczelnia publiczna powinna być zupełnie niezależna od polityki) jak np. kojarząca się z kontrowersyjnym ONR „falanga” lub kojarzący się z kontrowersyjnym kościołem katolickim krzyż, a także wszystkie symbole kojarzące się z organizacjami przestępczymi lub antyludzkimi (jak „swastyka”)].
- Wszystkie symbole wskazujące na jakąś konkretną ideę czy konkretne poglądy.
- Symbole, które w oczywisty sposób nawiązują do reżimów totalitarnych, a także te, które są związane z prześladowaniem mniejszości etnicznych czy seksualnych.

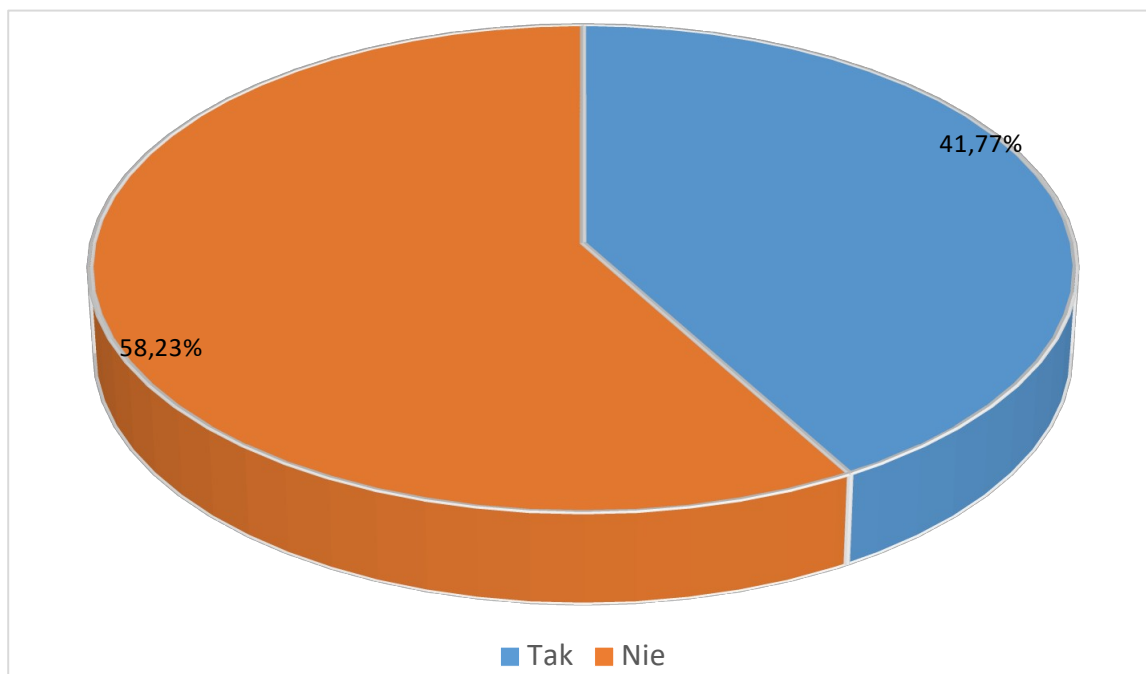
- Tęczą. To już nie jest symbol osób o odmiennej orientacji, tylko symbol ludzi chcących zarobić na odmienności, zwykła skrajność, która jak wiemy nie jest dobra, bo żadna skrajność nie jest dobra.
- Znowu, symbole religijne.
- Wszelkie godzące w poczucie wartości człowieka
- „Swastyka”, „falanga”, „krzyż celtycki” (jeśli powiązany jest z nacjonalizmem).
- „Swastyka”.
- J.w. - [Flagi tożsamości płciowych; „sierp i młot”, „falanga”, piorun ze „Strajku Kobiet”, wszystko w nawiązaniu do „BLM” itp.]
- Krzyże, „swastyki”, „gwiazdy Dawida”, „pentagramy” itp.
- Symbole o znaczeniu negatywnym, nawołujące do przemocy czy dyskryminacji. (Piorun ze strajku kobiet nim nie jest).
- Krzyże w salach wykładowych i gabinetach, koloratki i inne symbole religijne, ponieważ uniwersytet i jego pracownicy są organami państwowymi, które reprezentują świecki światopogląd.
- To Uczelnia ma być symbolem.
- Od symboli partii politycznych, bo wszelkie formy symboli które wzbudzają emocje.
- Symbole ideologiczne, orientacji seksualnej, partii politycznych, Strajk Kobiet.
- Ponownie błyskawice z Teamsa.
- Nie można ograniczać wolnej woli człowieka.
- Jeżeli godzą w czyjeś przekonania religijne polityczne czy światopoglądowe.
- Symbole związane z niemieckim narodowym socjalizmem, marksizmem, politycznym ruchem homoseksualnym oraz poaborcyjnym, antypolskim separatyzmem (np. RAŚ) i szowinizmem niemieckim/litewskim/ukraińskim.
- Uważam, że jest to tematyka na tyle skomplikowana i szeroka, że każda osoba mająca z danym symbolem, kolokwialnie mówiąc, "problem" powinna mieć prawo do nieoglądania go. Jak to osiągnąć? Nie mam pojęcia.
- Nic.
- Może nie jest to problemem naszego społeczeństwa, albo tego nie zauważam, ale często zdarza się, że ktoś wykorzystuje symbolikę lub nawet zdjęcia genitaliów do zmanifestowania czegoś co można pokazać zupełnie nie obrzydliwym symbolem. Niektórzy jednak wolą budzić chorą kontrowersję, która krzywdzi całą społeczność, której 'ta osoba' jest częścią.
- Religijnych, politycznych.
- Na przykładzie ostatnio popularnego symbolu Strajku Kobiet - moim zdaniem nie jest rzeczą niestosowną ustawienie go np. jako swoje zdjęcie profilowe. Nie nawołuje on do nienawiści ani niezgodnych z przekonaniem społecznymi czynności. Nie mam też nic przeciwko ukazywaniu symboli religijnych, takich jak krzyż, gwiazda Dawida, czy nawet gwiazda pięcioramienna (mimo że mogą mieć dla niektórych negatywny wydźwięk) - mamy wolność wyznania i wolność słowa, a symbol to swego rodzaju "słowo". Strajk Kobiet stał się też w pewnym sensie "wyznaniem". Mnie osobiście nie interesuje kto co ma na 'zdjęciu' profilowym, kto co wyznaje. Tyle się mówi o tolerancji, choć w rzeczywistości widać, że jednak nie jest to takie łatwe żeby tolerować zdanie innych.
- Chodzi o wszystkie symbole, z którymi ktoś się nie identyfikuje, nie zgadza lub uważa je za nieodpowiednie - jeśli ktoś z jakiegoś powodu nie chce czegoś oglądać, to nie powinno się go do tego zmuszać.

Pytanie numer 7 miało na celu doprecyzowanie kontekstu prezentacji symboli.

7. Czy sposób/forma prezentacji symboli powinna być w jakiś sposób ograniczona?

104 ankietowanych (41,77%) opowiedziało się za ograniczeniem sposobu/formy prezentacji symboli. Natomiast 145 ankietowanych (58,23%) opowiedziało się przeciwko ograniczaniu sposobu/formy prezentacji symboli.

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 4.



Rysunek 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące ograniczania sposobu/formy prezentacji symboli. N=249 (T104, N145)

Pytanie numer 8 miało charakter wielokrotnego wyboru. Studenci spośród wyróżnionej kafeterii kategorii mogli dokonać wyboru wskazując jakie sposoby/formy prezentacji symboli uznają za niedopuszczalne.

8. Jakie sposoby/formy prezentacji symboli uznajesz za niedopuszczalne (pytanie wielokrotnego wyboru)

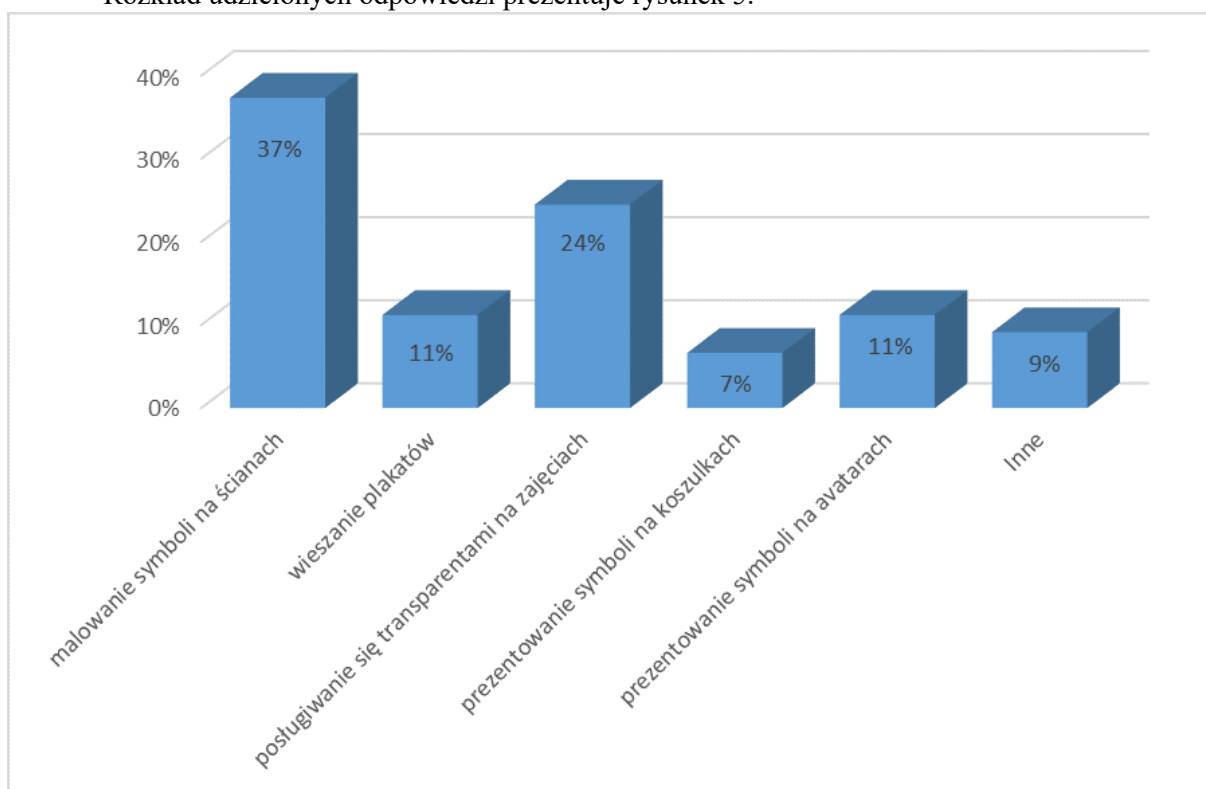
Udzielono 241 odpowiedzi. Które prezentowały się następująco:

- 90 wskazań (37%) dotyczyło malowania symboli na ścianach;
- 59 wskazań (24%) dotyczyło posługiwania się transparentami na zajęciach;
- 27 wskazań (11%) dotyczyło zarówno wieszania plakatów jak i prezentowani symboli na avatarach;
- 16 wskazań (7%) obejmowało prezentowanie symboli na koszulkach;

➤ 22 wskazania (9%) dotyczyło kategorii określonej przez studentów jako „inne”. W tej kategorii studenci wyróżnili następujące przykłady sposobów/form prezentacji symboli, które uznają za niedopuszczalne:

- Gdy owe symbole niszczą czyjeś mienie lub ważne zabytki.
- Wszystkie wyżej wymienione.
- Żadne. Jeżeli któreś z nich byłoby niedopuszczalne musiałyby zniknąć logo UŚ wraz z Usiołkiem jako pierwsze.
- Dawno nie byłem na Uniwersytecie ale jakieś symbole religijne nie powinny znajdować się na terenie uczelni.
- J.w., tj. prezentacja wulgarna.
- Ekspozowanie ich w przeszkadzający w funkcjonowaniu innych sposób, np. Spam, niszczenie czyjejs własności.
- Wszystkie sposoby które niszczą lub sposoby które obrażają innych ;malowanie symboli na ścianach.
- Wszystkie.
- Wszystko, co w znaczny sposób wpływa negatywnie na porządek publiczny, bądź naraża uniwersytet na znaczne szkody materialne.

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 5.



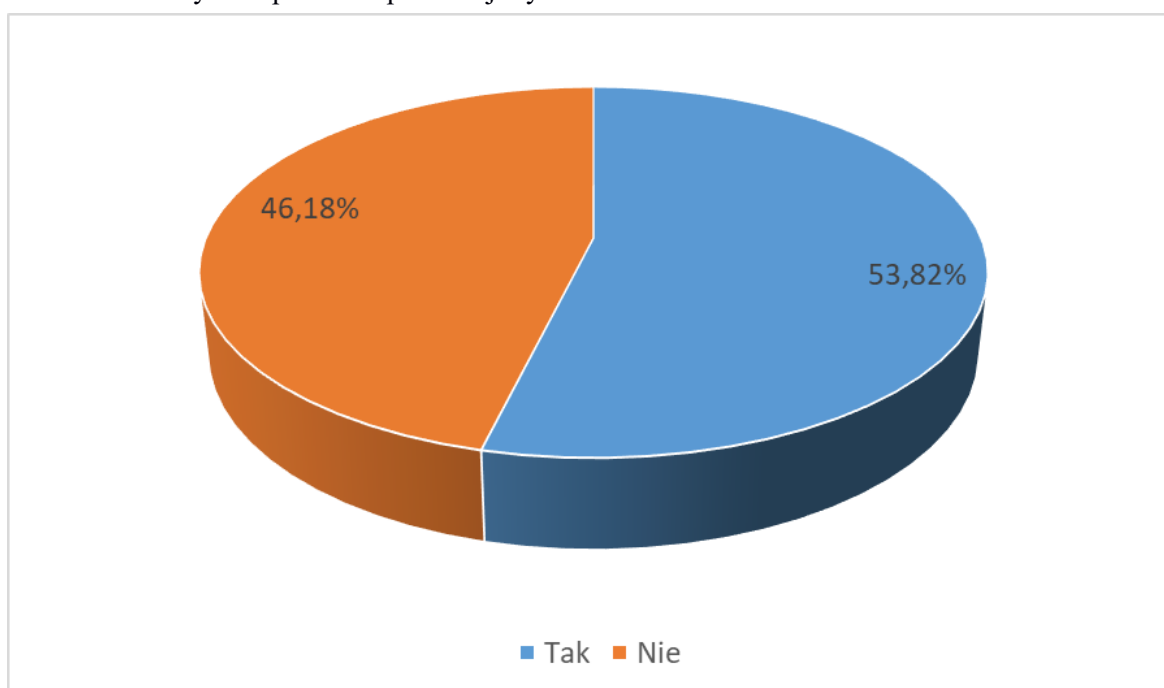
Rysunek 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobów/form prezentacji symboli uznawanych za niedopuszczalne. N=241 (malowanie na ścianach 90; wieszanie plakatów 27; posługiwanie się transparentami na zajęciach 59; prezentowanie symboli na koszulkach 16; prezentowanie symboli na avatarach 27; inne 22)

Kolejne z pytań o charakterze zamkniętym brzmiało:

9. Czy powinny istnieć jakieś ograniczenia co do prezentacji symboli ze względu na ich treść lub poglądy, które wyrażają?

134 studentów (53,82%) opowiedziało się za postulatem, iż powinny istnieć ograniczenia co do prezentacji symboli ze względu na ich treść lub poglądy, które wyrażają. Natomiast 115 studentów (46,18%) opowiedziało się przeciwko ich istnieniu.

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 6.



Rysunek 6. Rozkład odpowiedzi dotyczący pytania: czy powinny istnieć jakieś ograniczenia co do prezentacji symboli ze względu na ich treść lub poglądy, które wyrażają? N=249 (T134, N115)

Pytanie numer 10 miało charakter wielokrotnego wyboru. Studenci spośród wyróżnionej kafeterii kategorii mogli dokonać wyboru wskazując jakie symbole uznają za niedopuszczalne.

10. Jakie symbole uznajesz za niedopuszczalne? (pytanie wielokrotnego wyboru)

Udzielono 210 odpowiedzi. Które prezentowały się następująco:

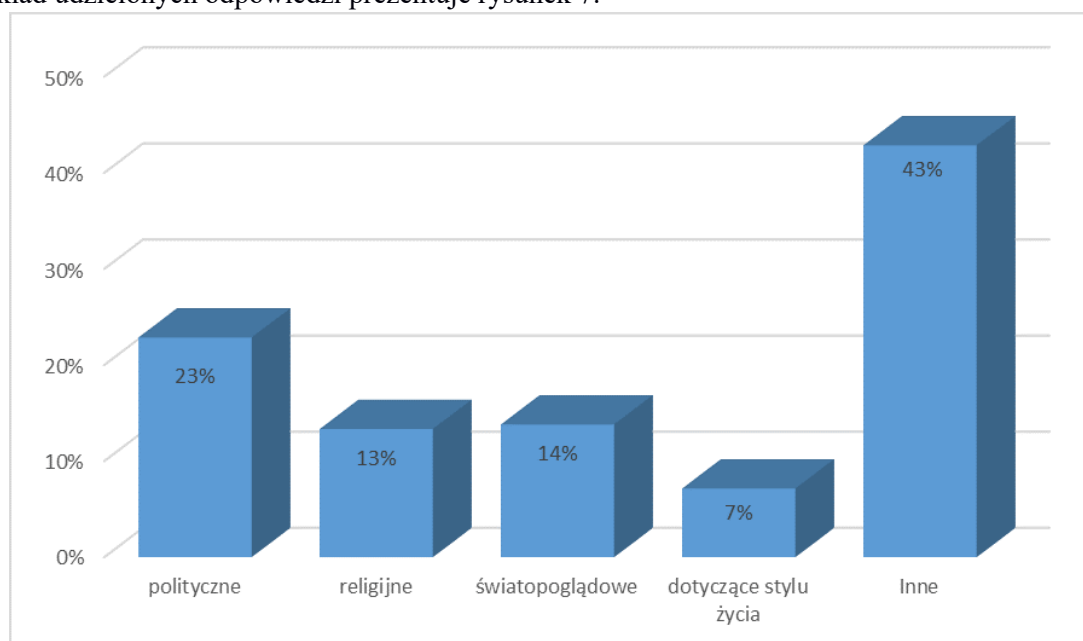
- 48 wskazań (23%) dotyczyło symboli politycznych;
- 29 wskazań (14%) światopoglądowych;
- 28 wskazań (13%) religijnych;
- 15 wskazań (7%) dotyczących stylu życia;
- 90 wskazań (43%) innych. W kategorii inne studenci wyróżnili:
 - Obrażliwe, krzywdzące kogoś.
 - Wulgarne i obraźliwe.
 - Symbole związane z organizacjami terrorystycznymi, nazistowskimi i takimi, które godzą w podstawowe prawa człowieka.
 - Takie, których JEDNOZNACZNE znaczenie historyczne budzi wątpliwości, jest niegodne lub uderza w jakąś grupę ludzi.
 - Jednoznacznie wulgarne, lub propagujące organizacje uznawane przez państwo (!) jako wysoce szkodliwe np: organizacje terrorystyczne.

- Antynaukowe, nielegalne.
- Wszelkie dyskryminacyjne .
- Promujące poglądy totalitarne oraz nielegalne organizacje.
- Wulgarne bądź odnoszące się do nazizmu i innych szkodliwych systemów totalitarnych.
- Atakujące określone grupy społeczne lub konkretne jednostki.
- Np. dotyczące systemów totalitarnych.
- Swastyka, falanga, sierp i młot, czerwona gwiazda, szczerbiec, symbole faszystowskie, komunistyczne, nacjonalistyczne i socjalistyczne.
- W każdym z powyższych przykładu można znaleźć takie, które są po prostu niedozwolone w świetle prawa, o czym już wcześniej pisałem.
- Wyżej wspomniane.
- Symbole sprzeczne z prawem lub stanem nauki.
- Eksponujące niecenzuralne treści.
- Wszystkie powyższe uważam za dopuszczalne, jeżeli nie nawiązują do ideologii totalitarnych lub nie wyrażają jakiegokolwiek dyskryminacji..
- Zakazane przez prawo, co to by student flagą z III rzeszy na wykład nie przyszedł radośnie.
- Symbole, które można w 99% utożsamiać z neonazistowskimi.
- Dyskryminujące mniejszości seksualne, zawierające powiązania z sektami, faszystowskie, nazistowskie i totalitarne.
- Jednakże odnoszące się stricte do ideologii totalitarnych.
- Polityczne - propagujące jednoznacznie jakąś partię, ale takie jak symbol strajku kobiet nie.
- Te, które mogą kogoś urazić lub wywołać w nim dyskomfort. Nie ma "jedynej właściwej" listy..
- Nawołujące do nienawiści (swastyka, falanga, krzyż celtycki).
- Niezgodne z prawem.
- Wszystkie lewackie.
- Symbole propagujące ustroje totalitarne.
- Symbole systemów totalitarnych.
- Obrażające innych.
- Obrażające część społeczeństwa np. Symbole, takie jak strefa wolna od LGBT.
- Atakujące/wykluczające/szerzące nienawiść.
- Symbole promujące nienawiść, opowiadające się np. przeciwko społeczności LGBT+.
- Symbole, które swoją tematyką prezentują w sposób aprobujący ideologie takie jak: nazizm, faszyzm, komunizm, stalinizm oraz inne formy, które na podstawie doświadczeń historycznych budzą sprzeciw i odrazę.
- Głoszące idee nazistowskie.
- Wulgarne, nieetyczne .
- Te zabronione przez prawo (faszyzm, nazizm itd).
- Promujące nazizm, komunizm, systemy antycywilizacyjne.
- Tylko symbole obraźliwe dla jakiegokolwiek grupy lub symbole zabronione.
- Promujące nienawiść.
- Niedopuszczalne są symbole, które są homofobiczne, rasistowskie, seksistowskie lub nawiązują do wyższości jednej grupy nad inną albo nawołują do przemocy.
- Symbole wulgarne.
- Obrażliwe w sposób celowy (bo tęcza może obrażać kogoś, ale to nie znaczy, że z takim zamiarem ktoś jej używa) oraz symboli zbrodniczych ideologii.
- Kwestie, które są niezgodne z prawdą i badaniami naukowymi (np kwestie aborcji - "zabijania dzieci", "usuwania kończyn" itd.

- Takie, które są wulgarne lub symbole obraźliwe czy np. nazistowskie, faszystowskie itp.
- Atakujące i obrażające w kontekście historycznym.
- Totalitarne oraz sugerujące użycie przemocy.
- Powiązane z ideologiami totalitarnymi, takimi jak nazizm, faszyzm, komunizm.
- Wulgarne, obrażające uczucia innych osób oraz napiętnowane historycznie.
- Sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, także dyskryminujące mniejszości, obrażające uczucia innych osób np stop lgbt, rasistowskie itp.
- Jw., tj. ideologiczne (komunizm, faszyzm) oraz np. pornograficzne.
- Takie, które kogoś krzywdzą.
- Dyskryminujące względem jakiejś grupy osób.
- Obraźliwe.
- Będące bezpośrednim nawiązaniem do przemocy, nienawiści itd.
- Szerzące nienawiść, propagujące systemy totalitarne i ideologie które w historii okazały się zbrodniczymi (faszyzm, nazizm, komunizm).
- Symbole w sposób ewidentny obrażające inne osoby, różne mniejszości, symbole nawołujące do przemocy, dyskryminacji, symbole w sposób ewidentny obrażające dobre obyczaje.
- Komunistyczne, nazistowskie.
- Takie, które krzywdzą innych.
- Wieszanie/noszenie krzyża w sali.
- Związane z tematyką mowy nienawiści.
- Bezpośrednio obrażające drugą osobę .
- Nielegalne, np. swastyka.
- Tylko takie, których ukazywanie jednoznacznie narusza art. 256 kk.
- Symbole związane z reżimami totalitarnymi.
- Każde, które reprezentują skrajność.
- Zakazane przez przepisy prawa.
- Faszystowskie.
- Przejawiające jakąkolwiek formę dyskryminacji.
- Rasistowskie, namawiające do otwartej nienawiści lub wrogości.
- Symbole uważane przez większość jako kontrowersyjne, drastyczne.
- Brak konkretnej dziedziny – takie które naruszają godność innego człowieka.
- Wulgarne.
- Zakazane prawem - swastyka i inne godzące w prawa i wolności.
- Wulgarne.
- Symbole wyrażające nietolerancję względem rasy, wyznania, orientacji lub innych cech.
- Wszystkie symbole, które są powiązane z ruchami ogólnie sterowanymi przy udziale światowego kapitału..
- Stanowiące gwałt na prawach człowieka.
- Wskazujące na dyskryminację i przemoc (rasistowskie itp).
- Nazistowskie i wyrażające nienawiść.
- Faszystowskie, nawołujące do agresji.
- Popieranie strajków.
- Jawnie dyskryminujące bądź mocno obraźliwe np. rasistowskie.
- Szerzące nienawiść.
- Jawnie mające związek z faszyzmem, nazizmem itp.
- Symbole zakazane, wulgarne.
- Obrażające konkretną osobę.
- Głoszące treści godzące w dobre imię jakiegokolwiek grupy społecznej.

- Wyrażające treści krzywdzące dla innych.
- Faszystowskie, rasistowskie, homofobiczne, mizoginiczne itp. – wszelkie symbole obraźliwe i "niedyskutowalne".

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 7.



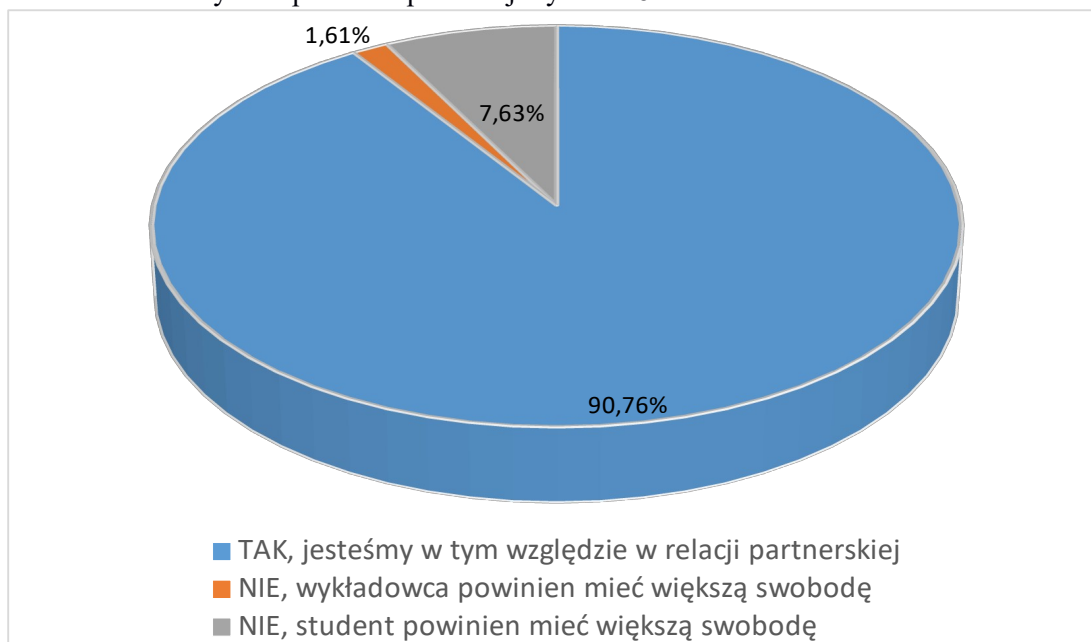
Rysunek 7 Rozkład odpowiedzi na pytanie: jakie symbole uznajesz za niedopuszczalne? N= 210 (polityczne 48; religijne 28; światopoglądowe 29; dotyczące stylu życia 15; inne 90)

Pytanie numer 11 i numer 13 miało na celu zdiagnozowanie postaw względem ograniczeń.

11. Czy ograniczenia powinny dotyczyć jednakowo prowadzących i studentów?

226 studentów (90,76%) studentów, a co za tym idzie zdecydowana większość opowiedziała się jednakowym traktowaniem prowadzących i studentów w kwestii ograniczeń. 4 studentów (1,61%) stwierdziło, iż wykładowca powinien mieć większą swobodę. Natomiast 19 studentów (7,63%) opowiedziało się za stwierdzeniem, iż to student powinien dysponować większą swobodą.

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 8.



Rysunek 8. Rozkład odpowiedzi dotyczący ograniczeń dotyczących prowadzących i studentów. N=249 (T226, Nw4, Ns19)

Pytanie 12 miało również charakter wielokrotnego wyboru. Studenci spośród wyróżnionej kafeterii kategorii mogli dokonać wskazań jakie powody mogą uzasadniać wprowadzenie ograniczeń na uniwersytecie.

12. Jakie powody mogą uzasadniać wprowadzanie takich ograniczeń na uniwersytecie? (pytanie wielokrotnego wyboru)

Udzielono 470 odpowiedzi. Które prezentowały się następująco:

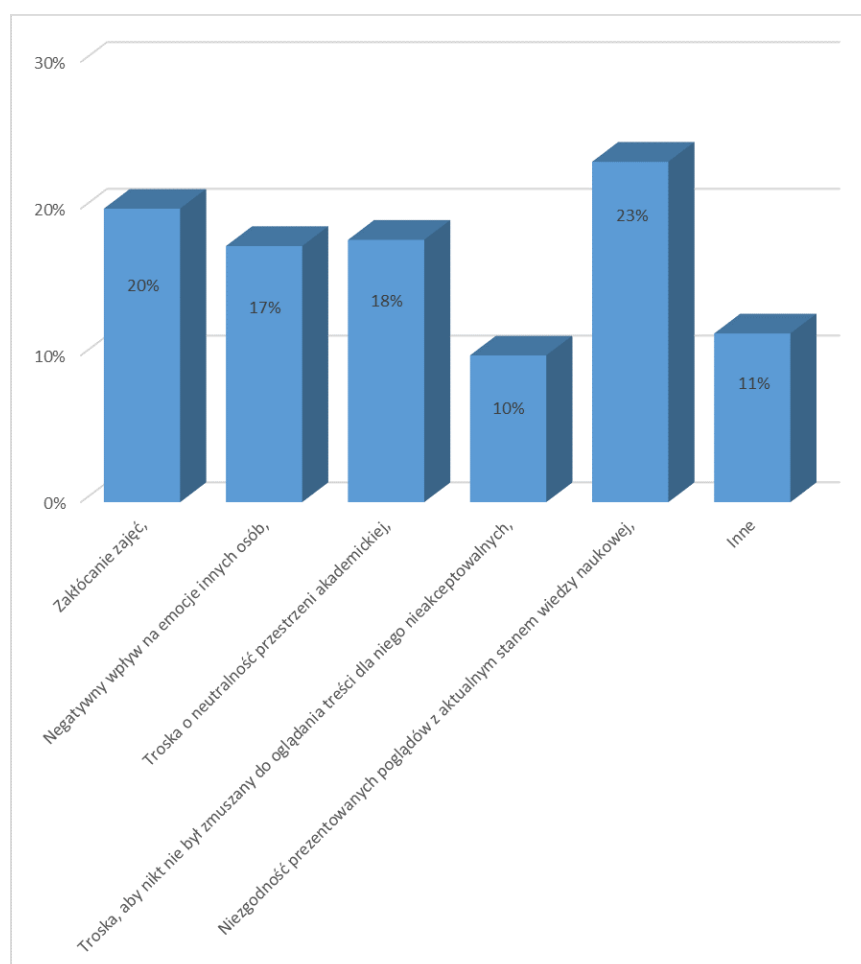
- 109 wskazań (23%) dotyczyło niezgodności prezentowanych poglądów z aktualnym stanem wiedzy naukowej;
- 94 wskazania (20%) dotyczyło zakłócania zajęć;
- 84 wskazania (18%) dotyczyło troski o neutralność przestrzeni akademickiej;
- 82 wskazania (17%) dotyczyło negatywnego wpływu na emocje innych ludzi;
- 47 wskazań (10%) dotyczyło troski, aby nikt nie był zmuszony do oglądania treści dla niego nieakceptowanych;
- 54 wskazania (11%) dotyczy kategorii wskazanej jako „inne”. W kategorii inne studenci wyróżnili:
 - Obrażliwe, krzywdzące kogoś.
 - Wulgarne i obraźliwe.
 - Religijne; dotyczące stylu życia.
 - Polityczne; religijne; światopoglądowe; dotyczące stylu życia.
 - Polityczne; symbole związane z organizacjami terrorystycznymi, nazistowskimi i takimi, które godzą w podstawowe prawa człowieka.
 - Takie, których JEDNOZNACZNE znaczenie historyczne budzi wątpliwości, jest niegodne lub uderza w jakąś grupę ludzi.
 - Polityczne; światopoglądowe.
 - Jednoznacznie wulgarne, lub propagujące organizacje uznawane przez państwo (!) jako wysoce szkodliwe np: organizacje terrorystyczne.
 - Religijne.
 - Antynaukowe, nielegalne.
 - Wszelkie dyskryminacyjne.
 - Polityczne; religijne.
 - Światopoglądowe; polityczne.
 - Promujące poglądy totalitarne oraz nielegalne organizacje.
 - Polityczne; światopoglądowe.
 - Wulgarne bądź odnoszące się do nazizmu i innych szkodliwych systemów totalitarnych.
 - Polityczne.
 - Atakujące określone grupy społeczne lub konkretne jednostki.
 - Np. dotyczące systemów totalitarnych.

- Polityczne; swastyka, falanga, sierp i młot, czerwona gwiazda, szczerbiec, symbole faszystowskie, komunistyczne, nacjonalistyczne i socjalistyczne.
- W każdym z powyższych przykładu można znaleźć takie, które są po prostu niedozwolone w świetle prawa, o czym już wcześniej pisałem.
- Wyżej wspomniane.
- Symbole sprzeczne z prawem lub stanem nauki.
- Eksponujące niecenzuralne treści.
- Wszystkie powyższe uważam za dopuszczalne, jeżeli nie nawiązują do ideologii totalitarnych lub nie wyrażają jakiegokolwiek dyskryminacji.
- Zakazane przez prawo, co to by student flagą z III rzeszy na wykład nie przyszedł radośnie.
- Symbole, które można w 99% utożsamiać z neonazistowskimi.
- Polityczne; religijne.
- Dyskryminujące mniejszości seksualne, zawierające powiązania z sektami, faszystowskie, nazistowskie i totalitarne; religijne.
- Światopoglądowe.
- Światopoglądowe, jednakże odnoszące się stricte do ideologii totalitarnych.
- Religijne; polityczne – propagujące jednoznacznie jakąś partię, ale takie jak symbol strajku kobiet nie.
- Te, które mogą kogoś urazić lub wywołać w nim dyskomfort. Nie ma "jedynej właściwej" listy.
- Nawołujące do nienawiści (swastyka, falanga, krzyż celtycki).
- Niezgodne z prawem.
- Polityczne; światopoglądowe; dotyczące stylu życia; Wszystkie lewackie.
- Symbole propagujące ustroje totalitarne.
- Symbole systemów totalitarnych.
- Obrażające innych.
- Polityczne; światopoglądowe; religijne; obrażające część społeczeństwa np. symbole, takie jak strefa wolna od LGBT.
- Atakujące/wykluczające/szerzące nienawiść.
- Symbole promujące nienawiść, opowiadające się np. przeciwko społeczności LGBT+.
- Polityczne; religijne; światopoglądowe; dotyczące stylu życia.
- Symbole, które swoją tematyką prezentują w sposób aprobujący ideologie takie jak: nazizm, faszyzm, komunizm, stalinizm oraz inne formy, które na podstawie doświadczeń historycznych budzą sprzeciw i odrazę..
- Głoszące idee nazistowskie.
- Polityczne; religijne; światopoglądowe.
- Wulgarne, nieetyczne.

- Polityczne; światopoglądowe.
- Religijne; polityczne.
- Polityczne; dotyczące stylu życia.
- Te zabronione przez prawo (faszyzm, nazizm itd).
- Promujące nazizm, komunizm, systemy antycywilizacyjne; dotyczące stylu życia; światopoglądowe; polityczne.
- Polityczne; światopoglądowe.
- Tylko symbole obraźliwe dla jakiegokolwiek grupy lub symbole zabronione.
- Promujące nienawiść.
- Jedynie znaki, np. faszystowskie powinny być zakazane.
- Propagowanie złych i obraźliwych idei.
- Być może sposób przekazywania poglądów, np. agresja.
- Nic nie uzasadnia takich ograniczeń. Dojrzały człowiek jest ponad czynnikami zewnętrznymi, dlaczego symbole, które jednym dają radość, czy poczucie bezpieczeństwa, komfortu, miałyby zakłócać spokój drugich?
- Jeżeli jakiś znak symbolizuje ideologię terroru, bądź kogoś krzywdzi.
- Troska o uczucia innych.
- Nieprzyzwoitość treści.
- Propagowanie ideologii totalitarnych.
- Niezgodność z obrażaniem drugiej osoby.
- Ale my się chyba nie rozumiemy. Ograniczenie dotyczy poglądów czy symboli? W każdym razie – ograniczamy tylko jeżeli mamy do czynienia z naruszeniem prawa. Ewentualnie jeżeli to bzdura – ale nie odgórnie tylko dając pole do debaty i obalenia takich treści
- Żadne z powyższych.
- Niezgodność z prawem.
- Dyskryminacja osób bądź grup społecznych.
- Troska o wzajemny szacunek społeczności akademickiej.
- Niezgodność prezentowanych poglądów z konstytucją (np. promowanie faszyzmu czy komunizmu).
- Zmuszanie innych do swoich poglądów.
- Intencja i kontekst.
- Niezgodność z prawem, szerzenie nienawiści.
- Nie zgadzam się z takimi ograniczeniami.
- Żadne z powyższych.
- Nie jestem za wprowadzeniem ograniczeń.
- Niezgodność ww. symboli z etyką chrześcijańską oraz polską racją stanu.
- Nie ma takich powodów.

- Nie powinno się usprawiedliwiać łamania praw człowieka o ile racjonalnie z nich korzysta.
- Niezgodność z prawem.
- Symbole zakazane, wulgarne.
- Polityczne.
- Obrażające konkretną osobę.
- Religijne; polityczne.
- Głoszące treści godzące w dobre imię jakiejkolwiek grupy społecznej.
- Wyrażające treści krzywdzące dla innych.
- Faszystowskie, rasistowskie, homofobiczne, mizoginiczne itp - wszelkie symbole obraźliwe i "niedyskutowalne".

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 9.



Rysunek 9. Rozkład odpowiedzi do pytania: Jakie powody mogą uzasadniać wprowadzenie ograniczeń na uniwersytecie? $N=470$ (zakłócanie zajęć 94; negatywny wpływ na emocje innych osób 82; troska o neutralność przestrzeni akademickiej 84; troska, aby nikt nie był zmuszany do oglądania treści dla niego nieakceptowanych 47; niezgodność prezentowanych poglądów z aktualnym stanem wiedzy naukowej 109; inne 54)

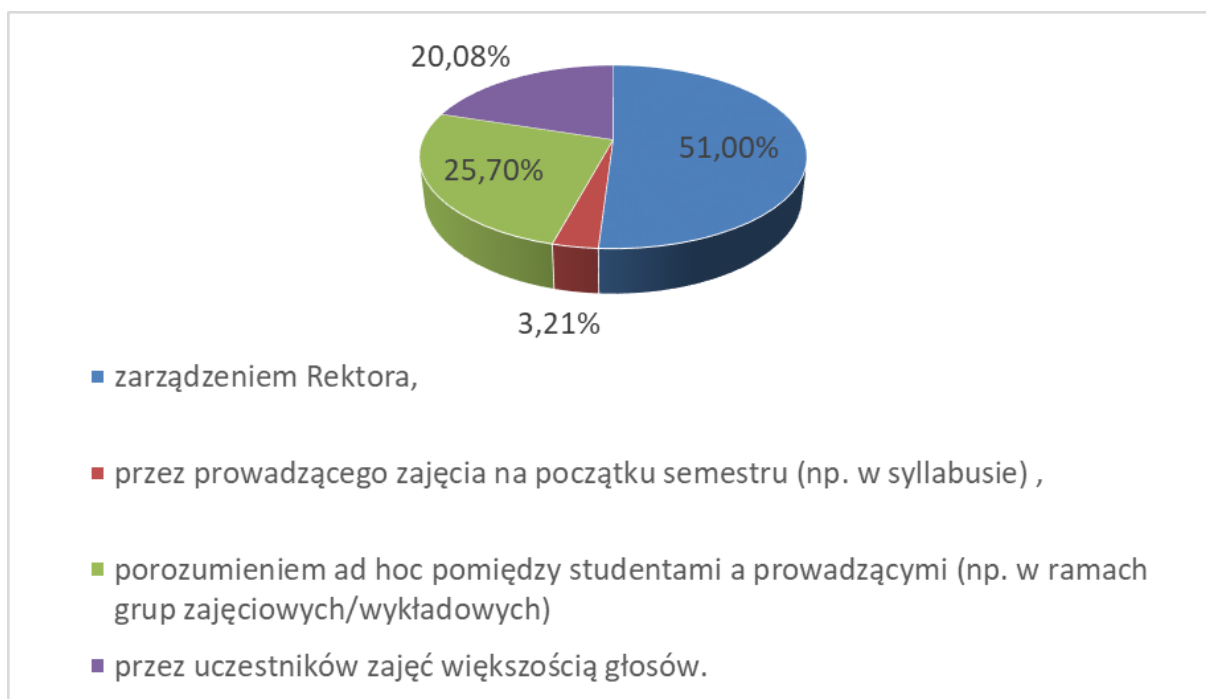
Pytanie numer 13 miało charakter zamknięty. Zadaniem studentów było wskazanie narzędzi/rozwiązań jakie mogłyby rozstrzygać w przypadku sytuacji nieunormowanych (np. prawnie) a wpływających na zakres praw i wolności obywatelskich i politycznych na uczelni.

13. Sytuacje nieunormowane (np. prawnie), a wpływające na zakres praw i wolności obywatelskich i politycznych na uczelni powinny być Twoim zdaniem rozstrzygane

Odpowiedzi udzieliło 249 studentów. Odpowiedzi wyglądają następująco:

- 127 studentów (51%) udzieliło odpowiedzi, iż sytuacje nieunormowane powinny być rozstrzygane zarządzeniem Rektora;
- 64 studentów (25,70%) udzieliło odpowiedzi, iż takie sytuacje powinny być regulowane porozumieniem ad hoc pomiędzy studentami a prowadzącymi (np. w ramach grup zajęciowych/wykładowych);
- 50 studentów (20,08%) udzieliło odpowiedzi, iż rozstrzygnięcia mogą dokonać uczestnicy zajęć większością głosów;
- 8 studentów (3,21%) wskazało, iż rozstrzygnięcia takiego może dokonać prowadzący zajęcia na początku semestru (np. w sylabusie).

Rozkład udzielonych odpowiedzi prezentuje rysunek 10.



Rysunek 10 Rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące sytuacji nieunormowanych a wpływających na zakres praw i wolności obywatelskich i politycznych na uczelni. N= 249; (zarządzeniem Rektora 127; przez prowadzącego zajęcia na początku semestru (np. w sylabusie) 8; porozumieniem ad hoc pomiędzy studentami a prowadzącymi (np. w ramach grup zajęciowych/wykładowych) 64; przez uczestników zajęć większością głosów 50).

14. Podaj przykład/przykłady symboli, które uznajesz za nieakceptowany sposób wyrażania swoich poglądów.

Do nieakceptowanych symboli służących wyrażaniu swoich poglądów studenci zaliczyli:

- Zakazane przez prawo, np. propagujące systemy totalitarne.
- Przekleństwa.
- Ja nie akceptuje znaku błyskawicy, który jest wykorzystywany podczas "Strajku Kobiet". Uważam, że ten znak powinien być zakazany.
- Graffiti, rysowanie/pisanie po ścianach budynków, ławkach.
- „Swastyka”.
- „Swastyka”, symbole okultystyczne.
- Symbole totalitarne („sierp i młot”, „ swastyka”)
- Wspomniałem o nich już wyżej - [jednoznacznie wulgarne lub propagujące organizacje uznawane przez państwo (!) jako wysoce szkodliwe np: organizacje terrorystyczne].
- Są to jedynie symbole zakazane przez prawo.
- Symbole, które jednoznacznie nawołują do nienawiści względem wyznania, rasy czy światopoglądu.
- Koszulka z „sierpem i młotem”, tatuaż gloryfikujący nielegalny ruch, tło lub zdjęcie profilowe podczas zajęć online "STOP PEDOFILII" przedstawiające jedнопłciową parę.
- Obrażliwe przeróbki symboli mające na celu urazić jakąś grupę, np. parodia Maryi, płonąca tęcza itp.
- Symbole prawnie zakazane.
- Jak wyżej - [Symbole, które nawiązują do systemów totalitarnych np. nazizm, faszyzm oraz inne symbole, które nawołują do nienawiści na jakimkolwiek tle - narodowościowym, wyznaniowym, rasowym, dot. orientacji seksualnej lub poglądów].
- Np.: Symbolika nawiązującą do faszyzmu, symbole satanistyczne, symbole, które będą negować czyjeś poglądy religijne lub orientację seksualną.
- Wszystkie symbole których zabrania Konstytucja RP, w tym głównie symbole reprezentujące systemy totalitarne.
- Symbole ideologii totalitarnych, nielegalnych organizacji oraz wprost, w sposób nienawistny uderzające w określone grupy społeczne lub osoby.
- Faszystowskie, nazistowskie, rasistowskie, wulgarne, znieważające człowieka lub symbole narodowe.
- Nie istnieją takie symbole - każdy ma prawo do eksponowania ich w jakikolwiek nienaruszający dóbr innych osób sposób. Zaś co do samego sposobu - każdy który narusza czyjeś dobra i wolności jest nieakceptowalny.
- „Swastyka”.
- Wszelkie nawiązujące do wyrażania poglądów, które z kolei mogłyby być kwestionowane przez otoczenie, w efekcie czego dochodziłoby do konfliktów.
- „Swastyka” kojarząca się jednoznacznie z nazistowska III Rzeszą, symbolika nawiązująca do komunizmu. Mówiąc ogólnie, symbole, których jedynym desygnatem jest reżim totalitarny.
- Nazistowska „swastyka”, "strefa wolna od [...]".
- Symbole nazizmu.
- „Swastyka”, „falanga”, „sierp i młot”, „czerwona gwiazda”, „szczerbiec”, symbole faszystowskie, komunistyczne, nacjonalistyczne i socjalistyczne, flagi narodowe.
- „Swastyka”, „pentagram”, odwrócony krzyż.

- Wyżej wspomniane - [Symbole społecznie przyjęte za niestosowne (np. gest środkowego palca, przekleństwa) lub zakazane prawnie (np. tzw. „runa śmierci”-symbol ruchów rasistowskich, antysemickich i neonazistowskich)].
- Symbole śmierci na czyichś podobiznach.
- Np. symbole antyszczepionkowców.
- Niecenzuralne słowa, treści, symbole przedstawiające ustroje totalitarne itd.
- „Swastyka”, „strefa wolna od LGBT”, „sierp i młot”.
- Symbole związane z totalitaryzmem, nielegalnymi organizacjami, hejtem. W sferze postulatów Ordo Iuris, tak długo jak działa legalnie to niestety będziemy zmuszeni tolerować istnienie tego w sferze akademickiej, pomarzyć zawsze można.
- Symbole, które można w 99% utożsamiać z neonazistowskimi.
- „Swastyka” zaczerpnięta przez nazistów, krzyż wykorzystywany przez chrześcijan.
- Logo Koła Naukowego Ordo Iuris, symbole w wyraźny sposób nawiązujący do III Rzeszy (BŁYSKAWICA NIE NAWIĄZUJE), symbole nawołujące do nienawiści do osób nieheteronormatywnych.
- Jak wyżej - [Swastyka itp., NIE mam na myśli symboli ruchów taki jak Strajk Kobiet, znaki chrześcijańskie, LGBT itd.].
- Symbole odwołujące się do ideologii totalitarnych jak „sierp i młot”, „swastyka” czy „błyskawica Schutzstaffel” (SS), przy czym nie każdy symbol błyskawicy odwołuje się do ideologii nazizmu, tak samo jest z wieloma innymi symbolami, np. sierp bez młota.
- Nie jestem zwolennikiem mieszania wszędzie polityki i religii. Są tacy, którym odpowiada konserwatywna partia rządząca, są ci którzy mają poglądy lewicowe lub ogólnie są apolityczni. Podobnie z religią. Jedni są wierzącymi Katolikami, drudzy muzułmanami.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, „falanga”, „krzyż celtycki”.
- W moim odczuciu jedyne niekaceptowalne symbole to te zakazane przez prawo.
- Symbole faszystowskie, komunistyczne, nazistowskie, rasistowskie, ksenofobiczne, szowinistyczne.
- „Swastyka”, „czerwona flaga”, „sierp i młot”, flaga maoistycznych Chin, flaga ETA, IRA, symbol organizacji ANTIFA, flaga Konfederacji, symbol ONR.
- Mówiłem wyżej. Wszelkie ‘lewicowe’ symbole - [Tęczowa flaga, błyskawica, hasła wyborcze, i inne ‘lewicowe’ symbole. Sierp i młot także, loga lewackich partii PO, PIS, SLD].
- Np. „swastyka”, „sierp i młot”.
- Znaki bezpośrednio używane przez nazistów, komunistów i faszystów.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, symbole systemów totalitarnych.
- Znak: „Strefa wolna od LGBT”.
- Np. Symbol błyskawicy czy też loga partii politycznych, albo plakaty nawołujące do udziału w Marszach równości czy też przeciwnie do udziału w Marszach anty-równościowych. Uniwersytet powinien być neutralny światopoglądowo jak i politycznie, bo tylko przez to może stanowić miejsce dobre dla każdego, zarówno dla ludzi o konserwatywnych poglądach, jak i dla ludzi o lewicowych poglądach. Nie powinien co za tym idzie pozwalać na prezentowanie treści kontrowersyjnych, które mogą być obraźliwe dla części społeczności akademickiej. Mnie jako osobę o żydowskim pochodzeniu której przodkowie cudem przeżyli Holokaust, symbol błyskawicy i jego występowanie w sferze publicznej mocno razi, bo nasuwa jednoznaczne skojarzenia z nazistami. Wolałabym, gdyby ustawowo zakazano prezentowania jakichkolwiek symboli, które mogą mieć negatywne odczucia dla części społeczności akademickiej i obrażać ją. Tak samo również i symbole religijne, jak półksiężyc czy krzyż, nie powinny znajdować się na Uniwersytecie, ponieważ ludzie mają prawo być różni i wyznawać różną religię.

- „Swastyka”,
- Symbole związane ze zbrodniami wojennymi lub przestępcami, symbole makabryczne (np. zdjęcia martwych płodów itp.).
- Wszelkiego rodzaju symbole propagujące nazizm, faszyzm, nacjonalizm czy komunizm np.: „swastyka” (chyba, że jest ona umieszczona jako symbol religijny), „falanga” czy „sierp i młot” oraz te, które nawołują do nienawiści względem drugiego człowieka np. „Strefa wolna od LGBT”.
- „Krzyż celtycki”, „falanga”, „swastyka”, „sierp i młot”, „swastyka” jako hinduski symbol szczęścia i jako znak niemieckiego faszyzmu, błyskawica pochylona mniej więcej 15-25 stopni w bok, tęcza flaga, zaciśnięta pięść uniesiona w górę - znak rozpoznawczy anarchis.
- Znaki: „swastyka”, błyskawice i czaszka SS, znak „sierpa i młota”, znaki ISIS, znaki dyskryminujące grupy etniczne, mniejszości narodowościowe, osoby o orientacji seksualnej innej niż heteroseksualizm, znaki kultów religijnych, znaki swoją treścią nawołujące.
- Wizerunek Matki Boskiej ‘z niestosownymi obrazkami’ na tle.
- Naklejanie plakatów.
- Ubrania z symbolami.
- Jak wyżej - [Np. „swastyka” (która oczywiście nie jest WYŁĄCZNIE symbolem nazistowskim, ale bardzo mocno się z nim kojarzy), wszelkie symbole religijne (nawet krzyż) oraz symbole partii politycznych]
- Symbole ideologii, które ewidentnie przyniosły ogromne szkody ludzkości, np. nazistowska „swastyka” lub piorun SS, komunistowski „młot i sierp”, „pentagram” są według mnie nieakceptowalne.
- Elementy ubrania z hasłami godzącymi w rząd - społeczność akademicką powinno stać na coś więcej niż np. "***** ***".
- Zabronione przez prawo.
- Niszczenie elewacji budynków.
- Wszystkie symbole polityczne.
- „Swastyka”.
- „Swastyka”, wulgarne skróty, narządy intymne, odwrócone pentagramy.
- "Sierp i młot".
- Tęczowe flagi.
- Błyskawice (symbole protestów z X/XI 2020 r.).
- „Swastyki”.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, symbole totalitarne.
- J.w. w pytaniu nr 4 - [Symbole ustrojów i ideologii totalitarnych autorytarnych (np. „sierp i młot”), logo partii i innych organizacji politycznych (np. Młodzieży Wszechpolskiej lub Ogólnopolskiego Strajku Kobiet)].
- „Swastyka”, gest środkowego palca, „krzyż celtycki”, „sierp i młot”.
- Jak mówiłem wcześniej uważam, że Uniwersytet powinien być bastionem wolności słowa i wyrażania poglądów. Sytuacje o których mówimy i ta problematyka to jest zasadniczo kwestia nierozstrzygalna i obawiam się, że próba ingerencji jakiegokolwiek, nawet w dobrej wierze, przyniesie więcej szkody niż pożytku. Lekarstwo okaże się gorsze od choroby. A choroba dotyczy przede wszystkim pomylenia przez niektórych wykładowców i studentów sali wykładowej czy zajęć akademickich z trybuną sejmową, czy manifestacją pod teatrem. Dotyczy to przede wszystkim osób o skrajnie lewicowym i skrajnie prawicowym światopoglądzie, którym się wydaje, że ogłaszają prawdy objawione, jedyne słuszne i jedyne możliwe i ideologiczne sympatię prezentują jako oczywistość. To problem ich pomylenia i braku kultury osobistej i dobrego wychowania. Jeśli ktoś ma taki imperatyw, żeby na wykład

przychodzić z koszulką z „Che” czy „Mao”, na Teamsie robić logotyp strajku czy partii, żeby prowokować innych manifestami politycznymi na zajęciach to naprawdę sprawa braku kultury i pomylenia miejsc. Niemniej uważam, że wszelka ingerencja w to, co wolno, a co nie, skończy się jeszcze gorzej, dlatego życząc udanej debaty apeluję do rozsądku władz Uniwersytetu, by niczego dyrektywami w tej kwestii nie zmieniać.

- Symbole promujące instytucje bądź ruchy promujące nienawiść.
- „Swastyka”, symbol Młodzieży Wszechpolskiej, symbol Ordo Iuris.
- Wydaje mi się, że symbole jako takie nie powinny być zakazywane, ponieważ wiele z nich ma wiele znaczeń, które nierzadko znacznie różnią się od siebie. Powinniśmy raczej patrzeć szerzej na kontekst stojący za danym symbolem w konkretnej sytuacji, jeżeli te nawołują do dyskryminacji, nietolerancji powinny być uznawane za nieakceptowalne.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, drastyczne zdjęcia (erotyczne, krwawe itp.).
- „Swastyka”, znaki satanistyczne.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, płonący kościół, czyjaś sylwetka ukazana jako trup (ogólne ukazywanie drastycznych obrazów), symbole z użyciem wulgaryzmów.
- Nie potrafię.
- Czerwony piorun protestu kobiet.
- Wszystkie związane z jakąkolwiek ideologią.
- Błuzniercze wizerunki kultu religijnego, naśmiewanie się z poglądów innych osób.
- Jedynie znaki zakazane prawem, np faszystowskie. Nieakceptowalne jest jednak dla mnie kojarzenie pewnych symboli zgodnie ze swoimi przekonaniem i wyciąganie przez to konsekwencji w stosunku do studentów. Halo, mamy 21 wiek.
- Kwestie "prolife" - są niezgodne z badaniami naukowymi, aktualną wiedzą i medycyną. Nie powinniśmy twierdzić, że zabijamy dzieci, wyrrywamy im kończyny itd.
- Ile razy zostanie jeszcze raz powtórzona to samo pytanie? :) Pioruny Strajku Kobiet i wszelkiego rodzaju tęczę, symbole anarchistyczne itd.
- Nazistowskie, faszystowskie, wulgarne (np. symbol ukazanego środkowego palca itp.) oraz takie, które obrażają kogoś poglądy czy religie (np. tęczowa Matka Boska w kształcie waginy - symbol wykorzystywany na paradach równości, sama tęczą ustawiona np. na awatar na Teams powinna być jak najbardziej dozwolona). Powinny być również zakazane wszelkiego rodzaju symbole zawierające wulgaryzmy w sobie oraz symbole rasistowskie, nietolerancyjne - wyśmiewające kolor skóry czy orientację itp.
- Błyskawica.
- Jestem zwolennikiem całkowitej wolności słowa, żaden symbol nie budzi we mnie strachu.
- Nazistowska wersja „swastyki”.
- Symbole uderzające bezpośrednio w mniejszości etniczne, płeć, orientację, nawołujące do agresji i przemocy, historycznie uznane za głoszące ideologie towarzyszące np. holokaustowi, narażające wolność, bezpieczeństwo i godność innych.
- „Swastyka” i inne symbole prawnie zakazane.
- Wiele zależy od kontekstu i sposobu prezentacji symbolu, jeżeli zakłóca zajęcia lub nakłania do przemocy wobec kogokolwiek jest niedopuszczalny bez względu na rodzaj symbolu. Trzeba mieć na względzie, że sytuacja nauki zdalnej jest specyficzna, jeżeli przykładowo wewnątrz mieszkania studenta/prowadzącego zawiera symbole, to de facto nie jest to przestrzeń akademicka lecz prywatne mieszkanie, nawet jeżeli przy okazji jest widoczna w kamerze.
- Tak jak wspomniałem w punkcie drugim. Znaki faszystowskie, nazistowskie oraz wszelkiego rodzaju symbole mające podteksty rasistowskie bądź szowinistyczne.
- Powiązane z ideologiami totalitarnymi, takimi jak nazizm, faszyzm, komunizm - np. nazistowska „swastyka”, „sierp i młot”.

- Symbole wspierające lub negujące Strajk Kobiet, symbole partii politycznych, symbole obrażające poglądy innych osób.
- O ile wolność słowa jest ważną wartością, tak poglądy radykalne i obraźliwe nie powinny być przedstawiane. Szczególnie jeśli chodzi o propagowanie ustrojów totalitarnych, czy nienawiść na tle rasowym, narodowościowym, ale także wobec osób przeciwnej płci.
- Propagowanie symboli, które zostały przeze mnie podane w pytaniu pierwszym - [Powinno być ograniczenie jeśli chodzi o symbole faszystowskie, chwające nazizm i temu podobne skrajności].
- Manifestowanie znaków na wykładach poprzez avatar na Teams.
- Te które propagują przemoc wobec zwierząt i ludzi.
- swastyka, symbole grup opierających swoją ideologię na wykluczeniu danej grupy ludzi np. ONR.
- „Swastyka”.
- „Swastyka”, wszystkie inne dyskryminujące grupy społeczne, zwłaszcza mniejszościowe.
- Znaki szerzące nienawiść.
- „Swastyka”, symbolika nazistowska, neonazistowska i taka, która bezpośrednio kogoś krzywdzi.
- Symbole faszystowskie, rasistowskie, wyśmiewające jakąś religię.
- „Swastyka”, symbole satanistyczne.
- Symbole ujmujące czci osób oraz wulgarne.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, pioruny, krzyże, czaszki etc.
- Symbole nacechowane wulgaryzmami.
- Moim zdaniem każdy ma prawo wyrażać swoje poglądy, jakimikolwiek symbolami. Wychodzę z założenia, że lepiej wiedzieć o dewiacjach społecznych, niż je ukrywać.
- „Swastyka”, symbole odnoszące się w sposób wulgarny do seksualności człowieka.
- Obrażające inne osoby.
- SS, komunizm, „swastyka”.
- Symbole, które osoba świadomie stosuje w celach WYRAŹNIE prześmiewczych, bezpośrednio uderzając w drugą osobę. Oczywiście tutaj nie chodzi o zabranianie takich treści, a drobną sugestią odwołującą się do ludzkiej przyzwoitości i pewnych granic.
- Wszelkie symbole, które nie są akceptowane przez prawo (symbole nawiązujące do nazizmu, faszystów i komunizmu).
- Np. Symbole nazistowskie/faszystowskie.
- Symbole ideologii totalitarnych.
- Krzyż „krzyż celtycki”, „swastyka”, „sierp i młot”.
- „Swastyka”, symbol ONR, symbole komunistyczne, symbole grup radykalnych, symbole grup terrorystycznych, symbole obsceniczne.
- „Swastyka” nazistowska.
- Symbole, które przedstawiają przynależność do organizacji, które są agresywnie, nietolerancyjne i, które nie zgadzają się z obecnym stanem wiedzy naukowej.
- „Swastyka”.
- Symbolu krzyża, jako że Polska jest krajem świeckim, a także symboli nielegalnych, np. „swastyka”.
- Symbole nazistowskie i faszystowskie.
- Tak jak w punkcie 4- kojarzące się z działalnością anty ludzką, przestępczą, lub z osobami/organizacjami kontrowersyjnymi- np. „falanga”, krzyż, „swastyka”. Tak słowem komentarza- uczelnia to nie Facebook, tutaj należy kierować się wyłącznie nauką, a nie symboliką jednej czy drugiej strony.

- „Swastyka”, „sierp i młot”, „krzyż celtycki”.
- „Swastyka”, „sierp i młot”.
- Nieakceptowalne jest również to, gdy osoba czująca się obrażona, mająca jednocześnie autorytet nad studentami praktycznie bez uzasadnienia krytykuje ich wybory, odnosząc się do kryteriów co najwyżej quasi merytorycznych.

Nieakceptowalne jest wskazywanie studentom tylko jednej drogi myślenia, narzucanie jej nie dopuszczając debaty. My się tu mamy uczyć, a nie indoktrynować. Debatować, spierać się, w tym jest cała zabawa - w spornej doktrynie, a nie w jednolitej dzieje się nauka.

- Zasłanianie jednych symboli innymi.
- „Swastyki”, symbole związane z nacjonalizmem, dyskryminujące jakieś grupy społeczne.
- „Swastyka”.
- Tęcza, młot i sierp, „swastyka”- są to skrajne ugrupowania, nie mając nic wspólnego ze zmienianiem świata na lepszy. Za każdym z tych symboli stoi zły człowiek/grupa osób, która czerpie korzyści materialne, finansowe, a głęboko w poważaniu ma osoby pod sobą.
- Są to wszystkie symbole wskazane przez przepisy prawa (KK), jak wyżej.
- „Swastyka”, „falanga”, homofobiczne.
- Bredzenie o szkodliwości in vitro, o zabobonach względem homoseksualistów itp. Jeżeli ktoś ma takie poglądy, niech się nimi nie dzieli, bo są to poglądy propagujące niewiedzę i ostracyzm społeczny.
- Symbole związane z nazizmem bądź innymi skrajnymi, krzywdzącymi poglądami, np. „swastyka”.
- Parodiowanie symboli religijnych, Hitlerowska/neofaszystowska „swastyka”, symbol Ku Klux Klan lub symbole, mogące nawoływać do wrogości, działalności szkodzącej drugiemu człowiekowi.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, hajlowanie, „falanga”.
- „Krzyż celtycki”.
- Noszenie odzieży z emblematami nawołującymi do ustrojów totalitarnych (nie, błyskawica Strajku Kobiet nie jest symbolem nazistowskim).
- Wygłaszanie haseł nawiązujących do ustrojów totalitarnych oraz propagowanie idei związanych z tymi ustrojami.
- „Swastyka” (związana z nazizmem), „falanga”, „krzyż celtycki” (jeśli powiązany jest z nacjonalizmem), Polska Walcząca (jeśli wykorzystywana jest przez pseudopatriota).
- Znak o treści "zakaz pedałowania", radykalnie prawicowe, odnoszące się faszyzmu, nazizmu i innych treści zakazanych prawem.
- Symbole odnoszące się do faszyzmu, komunizmu, stalinizmu, głoszące brak poszanowania do życia i godnej śmierci, głoszące skrajne poglądy odnoszące się do aborcji na żądanie, obrażające polską tożsamość, historię, obrażające Polaków i głoszące kłamliwa wersje polskiej historii.
- Wulgarne, niecenzuralne personalne i obraźliwe.
- „Swastyka”, naklejki typu: "Zakaz pedałowania",
- „Swastyka”, „strefa wolna od LGBT”.
- Krzyczenie 'haseł wulgarnych' w przestrzeni publicznej (od zmiany władzy, to są wybory); blokowanie ulic, miast, drzwi przez wygłupiający się tłum (protestuje się pod domami polityków lub właścicieli korporacji, jeżeli ktoś oczekuje zmian).
- Nieakceptowalny sposób wyrażania swoich poglądów to przemoc.
- Jeśli przyjmujemy, że jakieś symbole tolerujemy, ale nie akceptujemy, to z pewnością byłyby to symbole religijne oraz te nawołujące do nienawiści jakiegóż grupy ludzi. Chociaż to właściwie to samo.

- Skreślona szczepionka.
- Faszystowskie, homofobiczne etc. - praktycznie w każdy możliwy sposób.
- Wszelkie symbole bezpośrednio piętnujące innych, które oznaczają/propagują negatywne nastawienie, czy obrażające kogokolwiek (/grupę). Symbol strajku kobiet nie jest takim symbolem.
- Symbole ideologii totalitarnych, religii, uwłaczające godności człowieka
- Nie mam problemów związanych z akceptacją różnych grup, środowisk i wyznań. Jestem stabilna emocjonalnie, mam ugruntowane przekonania, światopogląd i wierzenia. Nikogo nie nakłaniam na wyznawanie moich wzorców, szanuję ludzi bez względu na ich przekonania i tego samego oczekuję od innych. Dla mnie ani godło, ani flaga, ani krzyż, ani tęczą, ani błyskawica, ani jakiegokolwiek inne symbole nie stanowią przeszkody do funkcjonowania w środowisku akademickim. Problemem może być agresywna forma przekazu własnych przekonań w środowisku społecznym.
- Moje serce od zawsze jest po lewej stronie, chodzę na marsze kobiet, wspieram LGBT, jestem tolerancyjna. Uczelnia powinna być przestrzenią wolną od poglądów politycznych czy religijnych. Wiedza może być wykładana w sposób uniwersalny. Symbole... myślę, że osoba dorosła nie musi na siłę pokazywać, co mu w duszy gra. Na zajęciach spotykam się z wykładowcami i ich poglądami, zawsze są w dobrym tonie, nawet jeśli można odgadnąć ich kierunek. W samych grupach, widoczny jest podział na lewą i prawą stronę, na konserwatyzm i liberalizm. I mieliśmy już spięcia w grupie, bo ktoś rozpoczął na messengerze, temat praw kobiet, aborcji, tolerancji, rasizmu. A z drugiej strony walczymy o wolność, widzimy co wyprawia minister edukacji i mamy ochotę krzyczeć i pokazać różne, mało kulturalne symbole. Podstawą na Uczelni, powinien być szacunek. Ktoś kto szanuje innych, nie prowokuje ani słowami, ani symboliką. Ciężki temat.
- Każdy symbol może mieć różne znaczenie dla różnych osób, dlatego nie ma dla mnie nieakceptowanych symboli.
- Symbole partii politycznych, różnych strajków, jak i lewicowych taki i prawicowych.
- Symbol.
- Używanie symboli na awatach, dyskryminacja osób o innych poglądach politycznych, namawianie do zmiany światopoglądu.
- Symbole nazistowskie, wulgarne.
- Te, które zostały unormowane w zakresie zakazu wg prawa RP, np. „swastyka”.
- Wszelkiego rodzaju symbole rasistowskie, homofobiczne, ksenofobiczne, antysemityzm oraz wulgarne.
- Na przykład czerwone błyskawice, które dziwnym trafem wyglądają i prezentują niemal identyczny pogląd, co "wyznawcy" III Rzeszy.
- Skoro to są Studia, a nie jakiś klub to powinna być zachowana powaga instytucji i tak uważam, że powinno być zdjęcie z indeksu lub inicjały, Nie wprowadzałoby to niezręcznych i nerwowych sytuacji a także zbędnych konfliktów a tym samym nie generowało sztucznych problemów. Skoro mamy zdalne nauczanie nie widzimy się, a kamerki obciążają zajęcia to kultura nakazywałaby aby dać się poznać wykładowcy nas jako osobę, a nie jako jakiś symbol czy za swoje poglądy. Tak więc zdjęcie z indeksu powinno być naszą identyfikacją, pozwoliłoby to wykładowcom i kolegom z roku się z nami zapoznać i obyć przez ten czas kiedy jesteśmy online.
- Każda publiczna manifestacja poglądów wymienionych w punktach 4 i 6 winna być nieakceptowalna - [Symbole związane z niemieckim narodowym socjalizmem, marksizmem, politycznym ruchem homoseksualnym oraz proaborcyjnym, antypolskim separatyzmem (np. RAŚ) i szowinizmem niemieckim/ litewskim/ ukraińskim].

- Symbole zakazane przez polskie prawo.
- Tęczowe flagi.
- Nie ma takich.
- Przekrzywiona „swastyka” w białym kole na czerwonym tle.
- „Swastyka” i symbole związane z totalitarną władzą.
- „Swastyka”, „sierp i młot”, hasła antyszczepionkowe.
- Nic.
- Faszystowska „swastyka”, neofaszystowski „krzyż celtycki”.
- Hitlerjugend, „swastyka”, znak komunizmu („sierp i młot”), ‘wulgarne hasła skierowane w stronę rządu’.
- „Swastyka”, symbole lub obrazki rasistowskie, homofobiczne, transfobiczne.
- Osobiście nie przeszkadza mi wykorzystywanie symboli, które wyrażają czyjeś poglądy. Pewne jest jednak to, że np. symbole nazistowskie mogą urazić dużą część studentów czy też wykładowców. Jeżeli chodzi jednak o symbole związane ze Strajkiem Kobiet, uważam, że ich używanie jest wręcz konieczne ze względu na zaistniałą sytuację w naszym kraju.
- Jak wyżej. Inne symbole nie wpływają na mnie ani pozytywnie, ani negatywnie. Bardziej czuję, że są ukazywane właśnie w przestrzeniach, które powinny być wolne od polityki, religii, czy sporów światopoglądowych. Jeśli robimy na zajęciach debatę, albo ktoś pyta cię o zdanie- ok, powiedz co masz na myśli, pokaż co ci leży na sercu. Ale jeśli nikt nie pyta, to po co wrywać się ze swoim światopoglądem? To przecież sprawa mocno osobista. Noszenie symboli, naszywek, czy ubieranie się w konkretne kolory w niczym mi nie przeszkadza. Zwłaszcza, że sama czasem noszę tęczę. Jednak w szkole nigdy nie manifestowałam swoich przekonań.
- „Swastyki”, „sierp i młot”, jednoznacznie wulgarne symbole.
- Brak.
- Jestem przeciwko używaniu wulgaryzmów jako symboli. Jest to społecznie nieakceptowalne.
- Niszczenie symboli (jakichkolwiek).
- Paradowanie nago.
- Faszystowskie, homofobiczne, szowinistyczne, pseudonaukowe.
- Np. "Homofobiczna" ciężarówka szkalująca osoby LGBT+, zdjęcia poszarpanych płodów; ogólnie symbole, które zamykają się na na wejściu na wymianę opinii, bo nie dotyczą meritum kwestii ani racjonalnej opartej o wiedzę debaty; takie które dyskredytują drugą stronę. Poza tym Uniwersytet jest przestrzenią otwartą, która (jak mało która) ma obowiązek zapewniać swobodną wymianę myśli.

*Odpowiedzi respondentów, które znacząco odbiegały od treści przedmiotu badania ankietowego zostały pominięte przez zespół opracowujący raport ze względu na brak związku z celem badania.